

Utworzenie księstw raciborskiego i opolskiego Z problematyki pierwszego podziału Śląska w drugiej połowie XII wieku

Najstarszą wzmiankę o tytule książęcym Mieszka Płatonogiego zawiera dokument wystawiony przez Mieszka Starego na zjeździe w Gnieźnie w 1177 roku¹. Wymienieni są w nim książęta Bolesław Wysoki, Kazimierz Sprawiedliwy oraz Mieszko młodszy książę (*Misico iunior dux*) i Lestek (syn Bolesława Kędzierzawego). Ów „młodszy książę” to bez wątpienia Mieszko Płatonogi². Dokument ten potwierdza, że posiadał on wówczas własne księstwo. W *Roczniku kapitulnym krakowskim* odnotowano nazwę tego księstwa, którą odnajdujemy w notce obituarniej pod 1211 rokiem: „Mesco dux Ratibor obiit”³. Czas

¹ *Codex diplomaticus nec non epistolaris Silesiae* [dalej: KDS]. T. 1. Wyd. K. Maleczyński, A. Skowrońska. Wrocław 1956—1964, nr 59. Ten sam dokument znajduje się również w: *Schlesisches Urkundenbuch* [dalej: SU]. T. 1. Wyd. A. Appelt. Wien—Köln—Graz 1971, nr 497. W niniejszym artykule używam tradycyjnego przydomka Mieszka raciborskiego, aczkolwiek w kwestii, komu przypisać określenie „Płatonogi” zarysowało się zupełnie nowe stanowisko. J. Bieniak (*Powstanie księstwa opolsko-raciborskiego jako wyraz przekształcania się Polski w dzielnicową poliarchię*. W: *Sacra Silentii provincia. 800 lat dziedzicznego księstwa opolskiego (1202—2002)*. Red. A. Pobóg-Lenartowicz. Opole 2003, s. 45) uznaje, że przydomek Płatonogi odnosi się do Konrada, a nie do Mieszka.

² M. Przybył: *Mieszko III Stary*. Poznań 2002, s. 75, 89. K. Jasiński (*Rodowód Piastów śląskich*. T. 1. Wrocław 1973, s. 50—52) datował jego narodziny na okres między 1132 a 1146 rokiem; M. Przybył (*Władysław Laskonogi książę wielkopolski 1202—1231*. Poznań 1998, s. 99) datuje je na 1146 rok; ostatnio N. Mika (*Mieszko, syn Władysława II Wygnaniec, książę raciborski i pan Krakowa — dzielnicowy władca Polski*. Racibórz 2006, s. 36—43) za datę jego narodzin uznaje 1131 rok, podobnie sądzi M. Dworsatschek (*Władysław II Wygnaniec*. Wrocław 1998, s. 30).

³ *Najdawniejsze roczniki krakowskie i kalendarz*. Wyd. Z. Kozłowska-Budkowa. W: *Monumenta Poloniae Historica*. Series Nova [dalej: MPH SN]. T. 5. Warszawa 1978, s. 71.

i okoliczności wydzielenia księstwa raciborskiego, pierwszego księstwa dzielnicowego na Śląsku, są w literaturze naukowej różnie ujmowane⁴. Także fakt istnienia księstwa opolskiego związanego z Jarosławem, najstarszym synem Bolesława Wysokiego, znalazł słabe odbicie w ówczesnych źródłach, z tego też powodu stał się przedmiotem różnych interpretacji⁵. Jedyna w miarę wczesna wzmianka poświadczająca posiadanie księstwa opolskiego przez Jarosława pochodzi z okresu bezpośrednio po jego śmierci. Przyrodni brat Jarosława książę Henryk Brodaty w 1202 roku zatwierdził wówczas nadanie posiadłości o nazwie „Jarosław” na rzecz opactwa cystersów w Pforcie. Nadania dokonał „recordacionis Jarozlaus Wratislaviensis episcopus tunc dominus de Opol”, a zgody na to nadanie udzielili zarówno ojciec — książę Bolesław Wysoki, jak i Henryk Brodaty⁶. Autentyczny dokument z 1202 roku potwierdza istnienie księstwa opolskiego rządzonego przez Jarosława, a także fakt, że nie był on w tych rządach opolskich w pełni samodzielny, skoro darowiznę zatwierdzili zarówno Bolesław Wysoki, jak i Henryk Brodaty⁷. Budowę swego księstwa Płattonogi zakończył przyłączeniem, po śmierci Jarosława, księstwa opolskiego do swej dzielnicy raciborskiej. Przyjmowane dotychczas w literaturze okoliczności, w jakich to nastąpiło, zostały ostatnio zakwestionowane⁸.

Źródła zgodnie datują powrót Bolesława Wysokiego na Śląsk na rok 1163. W niemieckiej *Cronicon Montis Sereni* odnotowano, że wówczas „Poloni

⁴ Z nowszej literatury przedmiotu zob.: B. Zientara: *Bolesław Wysoki, tulacz, repatriant, malkontent*. Wstęp A. Jureczko. Kraków 2008 (jest to przedruk podstawowej pracy na ten temat, opublikowanej w „Przeglądzie Historycznym” 1971, nr 62; w niniejszym artykule odwołuję się wyłącznie do najnowszego jej wydania); J. Bieniak: *Polska elita polityczna XII wieku*. Cz. 1: *Tło działalności*. W: *Spółczesność Polski średniowiecznej*. Red. S.K. Kuczyński. T. 2. Warszawa 1982, s. 29—61; J. Rajman: *Mieszko Płattonogi, pierwszy książę raciborsko-opolski (1173—1202)*. „Kwartalnik Historyczny” 1996, z. 1, s. 23—41; Idem: *Utrata władzy przez książąt wrocławskich nad ziemią raciborską i opolską na przełomie XII i XIII w.* „Studia Historyczne” 1998, nr 3, s. 325—340; J. Bieniak: *Powstanie księstwa...*, s. 37—82; J. Rajman: *Książę Mieszko Płattonogi jako twórca księstwa opolskiego*. W: *Sacra Silentii provincia...*, s. 83—91; N. Mika: *Mieszko...*, s. 75—78.

⁵ A. Barciak: *Jarosław-Kazimierz, pierwsza nieudana fundacja cysterska na Górnym Śląsku*. „Nasza Przyszłość” 1994, nr 83, s. 189—201; J. Rajman: *Jarosław/Kazimierz i Woszczyce — pierwsze fundacje cysterskie w księstwie opolsko-raciborskim*. „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 1998, nr 1—2, s. 1—18; W. Königshaus: *Die Zisterzienserabtei Leubus in Schlesien von ihrer Gründung bis zum Ende des 15. Jahrhunderts*. Wiesbaden 2004, s. 29—31, 212, 227 (bez uwzględnienia nowszej polskiej literatury).

⁶ KDS, T. 1, nr 91 = SU, T. 1, nr 77.

⁷ O nadaniu dóbr Jarosław dla opactwa w Pforcie wspomina także dokument biskupa wrocławskiego Wawrzyńca z 1218 roku; Jarosław występuje w nim jako *dominus*. KDS, T. 2, nr 198 = SU, T. 1, nr 171.

⁸ E. Rymar: *Kiedy Mieszko Płattonogi panował w Krakowie?* „Roczniki Historyczne” 1999, T. 65, s. 7—26. Nową interpretację przedstawił J. Bieniak: *Powstanie księstwa...*, s. 73 i nast.

filium ducis sui receperunt, curia eis ab imperatore indicta”⁹. W *Roczniku lubińskim* pod 1163 rokiem podano, że „Boleslaus filius Wlodyslay a patruis reducitur in Zlesiam”¹⁰. W rocznikach małopolskich również odnotowano ten fakt, uzupełniając dodatkowo relację o informację, że wraz z Bolesławem przybył także jego brat Mieszko: „Boleslaus filius Wlodyslay a patruis reducitur in Zlesiam cum fratre suo Meschone et eadem terra datur eis in possessionem”¹¹. Nietrudno dostrzec, że osoba Bolesława Wysokiego, jako starszego, została wysunięta na pierwszy plan. Powrotowi synów Władysława Wygnańca na Śląsk poświęcił nieco miejsca w swej kronice mistrz Wincenty. Pisał, że „starszy z nich nazywał się Bolesław, młodszy Mieszko Płattonogi, najmłodszy Konrad” oraz że Bolesław Kędzierzawy „nadaje im czciogodną dzielnicę śląską”¹².

Niedawno pojawiło się przypuszczenie, że Mieszko Płattonogi jest wzmiankowany we współczesnych źródłach niemieckich, które opisują wielką wyprawę cesarza Fryderyka na Polskę w 1172 roku¹³. Przekazy te były wielokrotnie omawiane, mimo to warto im się ponownie przyjrzeć. W dziele *Annales Colonienses maximi*, czyli *Roczniki kolońskie większe* (doprowadzone do roku 1238), datowano wyprawę cesarza Fryderyka na rok 1173. Relacja tu zamieszczona pozwala wnioskować, że wyprawa ta została przedsięwzięta z użyciem dużych sił („cum maximo exercitu Bawarorum, Suevorum, Francorum, Saxonum”). Cesarz wkroczył do Polski, by przywrócić do księstwa swego bratanka: „imperator [...] in Polonia profiscitur pro restituendo nepote suo in ducatum”. W kronice nie podano jednak ani imienia tego bratanka, ani nie opisano szerzej przyczyny, dla której cesarz musiał w jego sprawie interweniować. Z dalszej części relacji wynika, że „Polacy” — ogólnie tu w ten sposób określani — gdy tylko wkroczyły wojska cesarskie, pośpieszyli z okupem w wysokości 8 tys. grzywien i poddali się pod zwierchnic-

⁹ *Chronica S. Petri Erfordensis moderna*. Wyd. O. Holder-Egger. In: „Monumenta Germaniae Historica”. Seria Scriptores [dalej: MGH SS]. T. 30. Hannover 1896, s. 152; por. B. Zientara: *Bolesław Wysoki...*, s. 46; N. Mika: *Mieszko...*, s. 70.

¹⁰ *Roczniki wielkopolskie*. Wyd. B. Kürbis przy współudziale G. Labudy, J. Lucińskiego i R. Walczaka. W: MPH SN, T. 6. Warszawa 1962, s. 113.

¹¹ *Roczniki polskie*. Wyd. A. Bielowski. W: MPH SN, T. 2. Lwów 1872; *Rocznik Traski i Rocznik krakowski*. W: MPH SN, T. 2..., s. 833; *Rocznik Sędziwoja*. W: MPH SN, T. 2..., s. 875.

¹² W. Kadłubek: *Kronika polska* [dalej: Wincenty]. Przekł. B. Kürbis. Wrocław 1996, s. 169.

¹³ N. Mika: *Mieszko...*, s. 76. Badacz cytuje za: *Kroniką erfurcką nowszą*, że po wyprawie cesarskiej zmarł jeden z jej uczestników Ludwik landgraf Turynгии (MHG SS, T. 30, cz. 1, s. 371), tak samo śmierć jego datują *Roczniki kolońskie większe* (MGH SS, T. 17, s. 785), a ponieważ umarł po powrocie z wyprawy na Polskę, nie sposób nie uznać datowania jej na rok 1173 za błąd. O wyprawie z 1172 roku w kontekście polityki landgraфа Ludwika z Turynгии pisał M. Frommann: *Landgraf Ludwik III der Fromme von Thüringen (1152—1190)*. „Zeitschrift für thüringische Geschichte und Alterthumskunde” 1908, T. 18, s. 184—186.

two cesarza¹⁴. Powodem wyprawy było zatem przywrócenie księcia, określonego jako *nepos* cesarza, do władzy *in ducatum*. Rocznik nie zawiera informacji ani o imieniu sprawcy zamieszania, ani o tym, kto ze strony polskiej ofiarował cesarzowi okup.

W dziele *Chronica S. Petri Erfordensis* (obejmującym lata 1070—1335) również odnotowano fakt wyprawy cesarskiej przeciwko Polsce, ale opisano go pod 1172 rokiem¹⁵. Cesarz „ventus vehemens circa nativitatem Domini extitit adeo ut plerisque in locis menia non parum leserit”. Zdaniem kronikarza, wśród Polaków istniał wówczas konflikt, który wzniecił książę Mieszko: „Apud Polenos simultacio quedam duce Mesichone quodam exentur, unde imperator coadunato exercitu eo contendit”. W pełni zgodne z cytowanymi *Rocznikami kolońskimi* jest stwierdzenie, że gdy cesarz wkroczył w granice Polski, „Qui cum fines Polenorum intraret, predictus Mesich obviam ei veniens dextras peciit et accepit, multatus non parva pecunia”. W kronice podano, że zamieszki w Polsce („apud Polenos simultacio”) wzniecił w 1172 roku książę Mieszko. Cesarz wkroczył do Polski, ale książę Mieszko zapłacił okup cesarzowi. Bez wątpienia autor miał tu na myśli sprawcę zamieszek. Nie ma w tej relacji natomiast wzmianki o konieczności przywrócenia do księstwa bratanka cesarskiego.

Identyczne fakty znajdujemy w dziele *Cronica Reinhardsbrunnensis*¹⁶. Również wedle tej relacji celem interwencji cesarskiej było poskromienie księcia Mieszka: „[...] imperator congregatio exercitu volens intrare Poloniam super Misiconem ducem eorum”. I podobnie jak poprzednio, dowiadujemy się, że książę ten pośpieszył z okupem, gdy tylko wkroczyły wojska cesarskie: „[...] qui cum fines eorum intraret, more solito arridente sibi fortuna, predictus scilicet Misico obviam sibi veniens dextras petit et accepit, multatus non parva pecunia”. Z określenia, że Mieszko był księciem Polaków, można wnioskować, że autor miał na myśli księcia zwierzchniego, czyli Mieszka Starego.

¹⁴ „Tanta autem fuit multitudo exercitus, ut multi testentur nullum umquam imperatorem tam honesta expeditione Poloniam intrasse. Primo itaque ingressu eius Polonienses exterriti quam citissime ad gratiam eius redierunt, ita quod octo milia marcarum imperatori et suis contulerunt, et imperio eius et omni voluntati sese devote subdiderunt”. MGH SS, T. 17..., s. 786. Ten sam tekst jako *Chronica regia Coloniensis* wydany został przez G. Waitza w: *Scriptores Rerum Germanicarum in usum scholarium*. Hanower 1880, s. 124; *Rahewini Gesta Friderici I. imperatoris*. Wyd. G. Waitz (wydanie 3). In: *Scriptores Rerum Germanicarum*. Hanower 1912, s. 168—170. Zawiera on szczegółowy opis wyprawy cesarskiej na Polskę w 1157 roku, ale kronika ta kończy się, niestety, na roku 1160. W polskiej literaturze najpełniej uwzględnił pracę o Fryderyku Barbarossie M. Smoliński: *Caesar et duces Poloniae. Szkice z dziejów stosunków polsko-niemieckich w drugiej połowie XII wieku (1146—1191)*. Gdańsk 2006, *passim*. Nie miałem, niestety, możliwości skorzystania z książki F. Oppla: *Das Itinerar Kaiser Friedrichs Barbarossas (1152—1190)*. Köln—Graz 1978.

¹⁵ MGH SS, T. 30..., cz. 1, s. 371.

¹⁶ Ibidem, s. 539.

Rozpatrzenia wymaga więc nie tylko identyfikacja „księcia Mieszka”, ale także postulowany w literaturze związek między wyprawą cesarską a wydzieleniem księstwa dla Płatoniego. Dla ustalenia, od kiedy datować jego tytuł książęcy, identyfikacja sprawcy wygnania Bolesława Wysokiego ma duże znaczenie¹⁷. Warto także rozpatrzyć rzadko w literaturze łączoną z tym kwestię ewentualnego związku wyprawy cesarskiej z rozpoczętą przez Władysławowiców „wojną o grody”.

Chodzi mianowicie o zagadkowy konflikt wspomniany przez Wincentego. Podał on, że Bolesław Kędzierzawy, przyjmując synów Wygnańca do dzielnicy śląskiej, „z tego nadania wyłączył niektóre grody dla większego zabezpieczenia [swojego panowania — J.R.]”. Miał to być wyraz kontroli nad bratankami. Zdaniem Wincentego, wyłączenie „*niektórych grodów*” spod władzy Władysławowiców „stało się [...] powodem wielu nieszczęść i zarzewiem niepokojów”. Kronikarz wzmiankował także o sporze Kędzierzawego z Władysławowicami o to, na jakich zasadach mają posiadać dzielnicę śląską. Bracia zostali ukazani jako występujący ramię w ramię. „Ledwo bowiem Władysławowice weszli w progi [dzielnicy], orzekli, że wspomniana dzielnica nie przypadła im tytułem nadania ani dobrodziejstwa, lecz jako prawowitym dziedzicom, w prawowitym następstwie”. Dotyczy to tylko dwóch starszych braci, gdyż Konrad, zdaniem kronikarza, przebywał w tym czasie w klasztorze¹⁸. Po pewnym czasie zawładnęli oni także tymi grodami, które trzymał stryj: „[...] oni zajmują grody, umiejętnie je obwarowują, wzmacniają załogami”. O czasie tej akcji Kadłubek wypowiedział się bardzo ogólnikowo, pisząc, że zajęcie grodów nastąpiło, „gdy książę zaprzątnięty był pilniejszymi sprawami”. Kronikarz rozwodził się następnie nad rozterkami Bolesława Kędzierzawego, czy toczyć z bratankami wojnę o grody. Warto podkreślić, że, zdaniem autora *Kroniki polskiej*, reakcja księcia nie była natychmiastowa: „[...] dobry książę zrazu obojętnie to znosił, twierdząc, że to nie umniejsza ani godności, ani korzyści rzeczypospolitej...”. Następnie Wincenty wspominał o zagadkowych podżegaczach, którzy usiłowali namówić księcia do wszczęcia niechcianej wojny z bratankami. Książę tym namowom uległ i rozpoczął „z nimi walkę nie taką, na jaką go było stać, lecz taką, do jakiej go zmuszono”. Władysławowice, określani przez kronikarza mianem „lwich szczeniąt”, odnosili zwycięstwa z „doborową garstką rycerzy”.

¹⁷ O ile mi wiadomo, nikt z badaczy, łącznie z piszącym te słowa, nie zwrócił dotąd uwagi, że jeżeli Mieszka z relacji *Kroniki erfurckiej* (zob. przypis 15) zidentyfikujemy jako Płatoniego, to tym samym musimy uznać, że w 1172 roku miał on swe księstwo na Śląsku. Źródło to tytułuje go bowiem „księciem”. Zientara, Bieniak i liczne grono historyków wykluczają jednak, że posiadał on wówczas księstwo raciborskie. Utożsamianie księcia Mieszka z cytowanej kroniki z Płatonogim, jak czyni to ostatnio N. Mika (*Mieszko...*, s. 75), jest jednak wysoce wątpliwe.

¹⁸ Wincenty, s. 170—171.

Po tych doniesieniach w swej relacji Wincenty opisał przygotowania i wyprawę na Prusy. Skończyła się ona, jak wiadomo, wielką klęską wojsk Bolesława Kędzierzawego. Autor zamknął ten opis słowami: „odtąd omijały tryumfy wojenne tak Bolesława, jak i jego synów”, i omówił zarządzenia testamentowe księcia co do losu jedyne go syna Lestka.

Z relacji Wincentego wyłonić można takie „fakty”, jak: zajęcie grodów przez Władysławowiców, rozważanie przez Kędzierzawego decyzji o reakcji na ten zabór, podjęcie z bratankami wojny, w której okazali się stroną zwycięską, i wreszcie — przygotowania i wyprawa na Prusy. Tylko ten ostatni fakt da się datować ściśle — na 1166 rok. Nietrudno zauważyć, że wszystkie te zdarzenia wypełniają cały 10-letni okres: od przybycia synów Wygnańca na Śląsk (1163) do śmierci Bolesława Kędzierzawego (5 stycznia 1173).

W naszej literaturze raczej zawierzono kronikarzowi co do istoty konfliktu, ale w kwestii datowania „wojny o grody” wśród badaczy istnieją różnice zdań. I tak, Benedykt Zientara przywiązywał dużą wagę do relacji Wincentego Kadłubka. Dopuszczał, że dobrą okolicznością do sięgnięcia po grody śląskie była nieudana wyprawa Bolesława Kędzierzawego na Prusy w 1166 roku. Wojnę, w której Władysławowice dowodzili doborowymi, lecz niewielkimi siłami, datował jednak nie na czas tej wyprawy, lecz na 1167 lub 1168 rok¹⁹. Z tego wynika, że odwetową wyprawę seniora Władysławowiców widział on po wyprawie na Prusów. Janusz Bieniak zwrócił uwagę, że w swej kronice Kadłubek nie wyraził się o tej sprawie dostatecznie jasno. Konflikt datował ogólnie na okres po 1163 roku²⁰. Z kolei Norbert Mika wysunął ostatnio pogląd, że wzmianka z *Cudów św. Henryka* poświęcona zjazdowi w Akwizgranie pod koniec 1165 roku dotyczy buntu Polski przeciwko cesarzowi i jego zamiarowi przywołania jej siłą do posłuszeństwa. Wyrazem tego buntu miało być zajęcie przez Kędzierzawego grodów śląskich. Delegacja polska z biskupem płockim Wernerem zjawiała się na zjeździe w Akwizgranie pod koniec grudnia 1165 roku, cesarz jednak zwlekał z dopuszczeniem jej przed swe oblicze. W końcu jednak „łaskawie rozpatrzył ich sprawę”²¹. Nie można mieć pewności, że wzmianka o zaognionych stosunkach z Polską w 1165 roku oraz

¹⁹ B. Zientara: *Bolesław Wysoki...* Za nim datację taką przyjmowali także Bieniak i Mika (prace cytowane w przypisie 4), natomiast za datowaniem wojny na około 1166 rok opowiedzieli się Rajman (prace cytowane w przypisie 4) i M. Przybył (*Mieszko III Stary...*, s. 67).

²⁰ J. Bieniak (*Polska elita polityczna...*, s. 54) przypuszcza, że konflikt nie dotyczył tzw. głównych grodów śląskich (Wrocławia, Legnicy), lecz jakichś kasztelani, które senior odłączył od prowincji śląskiej. Także E. Rymar (*Kiedy Mieszko Płatonogi panował w Krakowie?...*, s. 18) pisał, że Bolesław Kędzierzawy wyłączył spod władzy bratanków śląskich pewne grody. Wykluczył jednak, że mogły to być główne grody śląskie (np. Wrocław czy Opole), gdyż, jego zdaniem, wywołałoby to gniew cesarza. Inaczej ujmuje kwestię ważności tych grodów M. Przybył (*Mieszko III Stary...*, s. 67).

²¹ N. Mika: *Mieszko...*, s. 73.

opis spotkania z delegacją bp. Wernera na zjeździe w Akwigranie miały coś wspólnego z „wojną o grody”²². Z kontekstu wypowiedzi Wincentego wynika, że gdy senior dopuścił Władysławowiców do dzielnicy śląskiej, to jednocześnie obsadził „grody” swymi załogami, co pozwalałoby datować akcję seniora bliżej roku 1163 niż 1165. Warto ponadto zwrócić uwagę, że w 1165 roku istniał w stosunkach cesarstwa z Polską poważniejszy problem niż kwestia „grodów”. Cesarz i kanclerz Rajnald podjęli próbę pozyskania innych władców do planów kościelnych imperium. 29 grudnia 1165 roku odbył się zjazd w Akwizgranie, na którym ogłoszono kanonizację Karola Wielkiego, przeprowadzoną przez antypapieża Paschalisa III. Wizyta bp. Wernera na tym zjeździe miała dowodzić, że książę Bolesław Kędzierzawy popiera procesarskiego antypapieża Paschalisa III. Dokładniej sprawę tę przedstawił Czesław Deptuła, który położył nacisk właśnie na tło kościelne, dopuszczając jednak jako jedną z możliwości, że fragment o „zrzuceniu jarzma cesarskiego” może być echem walk o grody śląskie. Trafnie autor ten zauważył, że stylistyka opisu z 1165 roku nawiązuje do wydarzeń z 1157 roku²³. *Cuda św. Henryka* zawierają wiadomość, że Werner przywiózł bogate dary, ale też otrzymał od cesarza relikwie św. Zygmunta i św. Henryka. Ten wspaniały dar wyklucza tezę, że tłem konfliktu była „wojna o grody”. Gdyby tak bowiem było, jak twierdzi Mika, na Bolesławie ciążyłby wówczas zarzut złamania przysięgi wierności i układu w sprawie Bolesława Wysokiego. Co najwyżej, cesarz mógłby mu wówczas w Akwizgranie przebaczyć, ale z pewnością nie obdarowywałby relikwiami. Co innego, gdy chodziło o pozyskanie Polski dla cesarskich planów względem papieżstwa.

Zarysowały się zatem datacje „wojny o grody” na okres po 1163 roku, 1165, 1166 lub na lata 1167—1168. Wincenty ujmował w zasadzie wszystkie te wydarzenia ogólnie — na okres po 1163 roku, a przed rokiem 1173. Suge-

²² „Hoc quod subiungo, ipso, de quo dicturus sum, episcopo referente, Deo teste, cognovi. Cum Polonia imperii iugum, utpote gens rebellis et effera et magis saltuum ac paludum inviis quam virium robore confisa, de cervice sua niteretur excutere, ad reprimendum eius contumaciam gloriosus imperator Fridericus animum intendit. Cumque indicta generali expeditione, copiosus a diversis regni partibus coiturus esset exercitus, principes terre illius et omni populus timore correpti, quippe qui vires contra se commoveri... Ad hoc igitur negotium reverende persone mireque prudentiae episcopum Plocensis ecclesie nomine Wernerum elegerunt eumque cum donis regiam magnificentiam decentibus ad imperatorem, Aquigrani morantem, et ossa Karoli magni levata in thecis auro gemisque confectis recondentem, direxerunt. A quo diu repulsus, tandem interventu principum in gratiam est receptus, legationeque ad votum peracta, cum reliquis sancti Henrici aliisque donis ab imperatore perceptis rediit; et in nemore, quod Zurbic ec Poloniae terminis interiacet, mediante iam die, tentoria figi precepit”. *Vita Henrici et Cunegundis*. Wyd. G. Waitz. W: MGH SS, T. 4, s. 815.

²³ C. Deptuła: *Niektóre aspekty stosunków Polski z cesarstwem w wieku XII*. W: *Polska w Europie. Studia historyczne*. Red. H. Zins. Lublin 1968, s. 60. Co ciekawe, A. Gąsiorowski (*Werner*. W: *Słownik starożytności słowiańskich*. T. 6, cz. 2. Red. W. Kowalenko et al. Wrocław 1980, s. 381—382) w ogóle pomija aspekt „grodów”.

ścię Gernota von Grawert-Maya — rzuconą przygodnie w artykule o szerzej tematyce — że Bolesław Kędzierzawy „w 1172 r. po interwencji cesarza musiał opuścić także kilka do tej pory zatrzymanych zamków śląskich”²⁴, można rozumieć jako ciąg przyczynowo-skutkowy łączący Kadłubkową wojnę o grody, którą podjęli Władysławowice, z wyprawą cesarza na Polskę w 1172 roku. Należy podkreślić, że w *Kronice polskiej* Wincentego jest mowa tylko o dwóch „wojnach śląskich”. Pierwsza z nich to podjęta po dłuższym namyśle i niechciana przez Kędzierzawego wojna z Władysławowicami o grody, które oni zajęli. Drugą możemy datować za Wincentym na 1177 rok. Kronikarz poświadczył, że Mieszko Płatonogi wygnał Bolesława Wysokiego i podniósł bunt prowincji śląskiej, na co musiał z kolei zareagować nowy książę krakowski Kazimierz Sprawiedliwy. Przyjęcie sugestii Grawert-Maya redukuje „wojny śląskie” sprzed 1177 roku do jednego tylko konfliktu, co jest w pełni zgodne z wymową relacji Wincentego.

Dopiero w *Kronice polskiej* z Lubiąża z końca XIII wieku powiązano Mieszka Płatoniego i Jarosława z wygnaniem Bolesława Wysokiego z Wrocławia za czasów Bolesława Kędzierzawego, co spowodować miało, znaną nam już, interwencję cesarską²⁵. Najpełniej została ta wersja ujęta przez Zientarę²⁶, przyjęli ją znawcy zagadnień stosunków Polski z Cesarstwem Niemieckim²⁷, historycy zajmujący się kwestią pierwszego podziału Śląska, bada-

²⁴ G. von Grawert-May: *Pozycja Śląska w państwie piastowskim i jego stosunek do Rzeszy w aspekcie państwowoprawnym*. W: *Śląsk i Pomorze w historii stosunków polsko-niemieckich w średniowieczu*. Red. M. Biskup. Poznań 1987, s. 41; szerzej zob. G. von Grawert-May: *Das staatsrechtliche Verhältniss Schlesiens zu Polen, Böhmen und dem Reich während des Mittelalters*. Aalen 1971.

²⁵ *Kronika polska*. Wyd. L. Ćwikliński. W: MPH, T. 3. Lwów 1878, s. 633, 644—646.

²⁶ B. Zientara: *Bolesław Wysoki...*, s. 62: „dopóki bracia utrzymywali jedność, stanowisko ich umacniało się. Niebawem jednak zaczęły się niesnaski. Przede wszystkim Mieszko Płatonogi nie chciał dłużej być juniorem bez przydziału w dzielnicy Bolesława Wysokiego i zaczął domagać się własnej dzielnicy”. Autor pisał także, że „wysiłki Mieszka Płatoniego pozostawały bezowocne, dopóki nie stanął po jego stronie Jarosław”. Tu Zientara zawie-rzał *Kronice polskiej* rozpisującej się o nienawiści, jaką Jarosław żywił do macochy — księżnej Adelajdy. Mieszko Płatonogi i Jarosław wygnali w 1172 roku Bolesława Wysokiego, który zmuszony był prosić o interwencję cesarza Fryderyka (ibidem, s. 63). Autor za wiarygodne uznaje zdanie z *Kroniki polskiej*, że Mieszko Płatonogi i Jarosław działali w 1172 roku w porozumieniu z Bolesławem Kędzierzawym. Nadanie księstwa opolskiego dla Jarosława miało, zdaniem Zientary, nastąpić na krótko przed 1175 rokiem (wówczas Bolesław Wysoki poczynił nadania dla opactwa w Lubiążu). Wydzielenie dzielnicy raciborskiej dla Mieszka Płatoniego historyk uznawał za jednoczesne z nadaniem dla Jarosława. Zob. B. Zientara: *Henryk Brodaty i jego czasy*. Warszawa 1975, s. 89.

²⁷ J. Hauziński (*Polska a Królestwo Niemieckie w II połowie XII wieku*. W: *Niemcy — Polska w średniowieczu. Materiały z konferencji naukowej zorganizowanej przez Instytut Historii UAM w dniach 14—16 XI 1983 r.* Red. J. Strzelczyk. Poznań 1986, s. 146) przyjmuje, że Jarosław w porozumieniu z Mieszkim Płatonogim około 1171/1172 roku wygnał Bolesława Wysokiego ze Śląska, co spowodowało interwencję cesarską. Wzmiankę z *Rocznika*

cze polityki książąt wielkopolskich²⁸, funkcjonuje ona również w najnowszych opracowaniach poświęconych Mieszkowi Płatonogiemu²⁹, pojawiła

z *Reinhardtsbrunn* o pertraktacjach, jakie podjął książę Mieszko, interpretuje — za B. Zientarą — jako działanie Mieszka Starego w imieniu ciężko chorego Bolesława Kędzierzawego. Hauziński sądzi, że wkroczenie wojsk cesarskich do Polski uprzedziło poselstwo Mieszka Starego już na terenie Łużyc. Mieszko Stary złożyć miał przysięgę wierności cesarzowi, obliczać zapłatę okupu i przyjąć do wiadomości, że wolą cesarza jest, aby Bolesław Wysoki został przywrócony do panowania na Śląsku. Narzucenie swej woli odnośnie do Śląska było zgodne z polityką cesarską zmierzającą do rozbicia spójności wewnętrznej państw środkowej Europy (ibidem, s. 148). M. Smoliński (*Caesar et duces Poloniae...*, s. 151) przyjmuje, że Mieszko Płatonogi i Jarosław wygnali w 1172 roku swego starszego brata ze Śląska, a mieli w tym poparcie Bolesława Kędzierzawego. Autor stwierdza także (ibidem, s. 101), że książę Bolesław Kędzierzawy musiał zgodzić się nie tylko na powrót synów Władysława, ale i na to, że nie zostaną oni powtórnie wypędzeni.

²⁸ M. Przybył (*Władysław Laskonogi, książę wielkopolski 1202—1231*. Poznań 1998, s. 33) stwierdza: „[...] senior Śląska pragnął najprawdopodobniej sprawować zwierzchnią władzę nad całą dzielnicą. Początkowo spotkało się to z reakcją Płatonogiego, który wszedłszy w porozumienie z synem Bolesława Jarosławem, wygnał starszego brata ze Śląska. Już jednak w 1173 r. Bolesław Wysoki pojawił się z powrotem na Śląsku i tym razem pod przysłowiowym wozem znalazł się Mieszko Płatonogi. W to wszystko bowiem wmieszał się w rezultacie stronnik Bolesława Kazimierz Sprawiedliwy, który zwrócił mu księstwo wrocławskie (1177), a Mieszkowi do księstwa raciborskiego dodał trzy górnośląskie kasztelanie: bytomską, oświęcimską i siewierską”. Z tego wywodu wynika, że Mieszko posiadał księstwo raciborskie, ale Bolesław Wysoki chciał mu narzucić swe zwierzchnictwo. Przed 1173 rokiem Płatonogi i Jarosław, jak pisze Przybył, wygnali Bolesława Wysokiego ze Śląska, ten jednak powrócił w 1173 roku, lecz przywrócenie do władzy zawdzięczać miał dopiero interwencji Kazimierza Sprawiedliwego w 1177 roku (wynika z tego, że nie miał on stolicy Śląska aż do tego czasu). W książce *Mieszko III Stary* (s. 68) Przybył datuje pierwszy konflikt między synami Władysława Wygnańca na 1171 rok, a jego przyczynę widzi w „autokratycznych zapędach seniora śląskiego, który pragnął mieć w swoich rękach całą dzielnicę”. Zdaniem tego autora, przeciwko Bolesławowi Wysokiemu wystąpił jego brat Mieszko Płatonogi, sprzymierzony z Jarosławem, najstarszym synem Bolesława Wysokiego. Przyczyną wyprawy cesarskiej w 1172 roku było „naruszenie przez książąt polskich (obecnie głównie przez Mieszka Płatonogiego) powziętych przypuszczalnie w 1162 roku zobowiązań wobec cesarza” (ibidem, s. 68—69). Mieszko Stary w 1172 roku przysięgł wierność cesarzowi i przyrzekł zapłacić 8 tys. grzywien. „Mieszko musiał zgodzić się też na powrót Bolesława Wysokiego z wygnania” (ibidem, s. 69).

²⁹ J. Bieniak (*Polska elita polityczna XII wieku...*, s. 55) podtrzymuje domysł Zientary o współdziałaniu Mieszka z Bolesławem Kędzierzawym. E. Rymar (*Kiedy Mieszko Płatonogi panował w Krakowie?...*, s. 18) pisze, że Mieszko Płatonogi, doprowadzając w 1172 roku do wygnania Bolesława Wysokiego z Wrocławia, walczył o dostęp do senioratu. Zob. J. Rajman: *Mieszko Płatonogi...*; Idem: *Utrata władzy przez książąt...*; Idem: *Książę Mieszko Płatonogi...*; N. Mika: *Mieszko...*, s. 75—76. Uwzględnijmy jeszcze stanowisko W. Brzezińskiego (*Pochodzenie Ludmiły, żony Mieszka Płatonogiego*. W: *Europa Środkowa i Wschodnia w polityce Piastów*. Red. K. Zielińska-Melkowska. Toruń 1997, s. 213—219), który za K. Jasińskim przyjmuje, że małżeństwo Mieszka z Ludmiłą miało związek z jego wrogą polityką wobec brata Bolesława I Wysokiego. Zostało ono zawarte między 1170 a 1178 rokiem, głównie dzięki wysiłkom Mieszka Starego (autor podtrzymuje funkcjonującą

się także w najnowszej monografii Wrocławia i w popularnych opracowaniach³⁰. W świetle źródeł niemieckich widzimy, że sprawcą wygnania bratanka cesarza w 1172 roku był książę Mieszko Stary, on też podjął, jako „książę Polaków”, udaną próbę załagodzenia konfliktu przez wypłacenie okupu. Nie ulega wątpliwości, że w pierwszej kolejności musiał jednak przywrócić Bolesława Wysokiego do władzy na Śląsku. Cytowane źródła niemieckie ukazują tylko jednego księcia Mieszka i jest nim Mieszko Stary. Ku niemu zwraca się także uwaga części badaczy³¹. Gdyby nie relacja lubiąskiej *Kroniki pol-*

w literaturze tezę o ścisłym sojuszu, jaki łączył Mieszka Starego z Mieszkim Płatonogim). Ludmiła miała być, zdaniem tego autora, córką Ottona III, księcia morawskiego, i Durancji, córki Mściśława — wielkiego księcia kijowskiego.

³⁰ C. Buśko, M. Goliński, M. Kaczmarek, L. Ziátkowski: *Historia Wrocławia. Od pradziejów do końca czasów habsburskich*. Wrocław 2001, s. 52. Powrót synów Władysława Wygnańca nastąpił w 1163 roku. Bolesław I Wysoki objął we władanie Śląsk w całości. Niektóre grody z Wrocławiem na czele pozostały pod kontrolą Bolesława Kędzierzawego. Bolesław Wysoki skonfliktował się zarówno z Bolesławem Kędzierzawym, jak i z braćmi. Spór z braćmi miał być „nieustający” (ibidem, s. 52), gdyż żądali oni wydzielenia im księstw. Do tego żądania przyłączył się Jarosław. Zdaniem autorów, Bolesław Wysoki został dwukrotnie wygnany ze Śląska, pierwszy raz około 1172 roku (powrót zawdzięczał interwencji cesarskiej). Drugi raz wypędził go Mieszko Płatonogi około 1177 roku. P. Mostowik (*Z dziejów Księstwa Oświęcimskiego i Zatorskiego XII—XVI w.* Toruń 2005, s. 36) datuje konflikt Płatonogiego z Bolesławem Wysokim na okres przed 1172 rokiem. T. Jurek w biogramie Mieszka Płatonogiego (*Słownik władców polskich*. Red. J. Dobosz. Poznań 1997, s. 286—287) przyjął, że po powrocie na Śląsk w 1163 roku władzę w tej dzielnicy posiadał wyłącznie Bolesław Wysoki. Mieszko domagał się wydzielenia mu księstwa, ale opór Bolesława Wysokiego spowodował, że wraz z Jarosławem wystąpił przeciwko niemu i w 1172 roku wygnał go ze Śląska. Dopiero „interwencja cesarska przywróciła mu rządy”.

³¹ Por. E. Rymar: *Interwencja niemiecka na Śląsku w 1172 r. a walka potomstwa Władysława II Wygnańca o polski pryncypat w latach 1163—1180*. „Sobótka” 1994, nr 3—4, s. 179. Autor ten trafnie zwraca uwagę, że wpływ lubiąskiej *Kroniki polskiej* na historyków był tak silny, że dokonali oni rozdzielenia osoby księcia Mieszka z przekazów niemieckich. Sam jednak (ibidem, s. 180) mieni Mieszka Płatonogiego i Jarosława „ewentualnymi sprawcami wygnania” Bolesława Wysokiego w 1172 roku. E. Wies: *Fryderyk I Barbarossa. Mit i rzeczywistość*. Przeł. W. Radwański. Warszawa 1996, s. 212: „[cesarz — J.R.] w roku 1172 zmuszony był podjąć wyprawę przeciwko polskiemu księciu Mieszkowi III”. M. Smoliński (*Cesar et duces Poloniae...*, s. 96) dopuszcza, że Mieszko Stary nie godził się na podjęcie rozmów z Fryderykiem Barbarosą, których efektem była zgoda na powrót Władysława-wowiców na Śląsk. Autor ukazuje księcia wielkopolskiego jako najbardziej spośród polskich książąt wrogo nastawionego do cesarza Fryderyka, ale i do Bolesława Wysokiego (ibidem, s. 145). Mika (*Mieszko...*, s. 75—76) oparł rekonstrukcję wydarzeń z 1172 roku na analizie trzech grup źródeł. Na pierwszym miejscu stawia relację *Kroniki polskiej*, źródła z końca XIII wieku, mówiącą, iż Mieszko Płatonogi domagał się dla siebie dzielnicy, a ponieważ Bolesław Wysoki odmówił, Mieszko wspólnie z Jarosławem dokonał zamachu stanu. Rezultatem tych działań miało być wypędzenie księcia, a w ostatecznym efekcie zbrojna wyprawa cesarza na Śląsk w celu przywrócenia Bolesława do władzy. Wiadomości o wyprawie wspomniany badacz udokumentował źródłami niemieckimi i czeskimi. Wśród niemieckich na czoło wysuwa *Kronikę erfurcką nowszą*. Mika uważa, że w *Kronice erfurckiej nowszej*

skiej z końca XIII wieku, nie mielibyśmy żadnych przesłanek, aby występującego we współczesnych źródłach niemieckich księcia Mieszka identyfikować z Mieszkim Płattonogim. Żadne z wczesnych źródeł nie zawiera informacji także o ojcobójczej postawie Jarosława.

Różnice w poglądach historyków wynikają z odmiennego stopnia zaufania relacjom spisany w opactwie cystersów w Lubiążu, które zamieszczono w powstałej tam *Kronice polskiej* oraz w kilku fałszyfikatach lubiąskich³². Zawierają one kilka, nieznanych innym źródłom, informacji o Mieszku raciborskim i Jarosławie opolskim, aczkolwiek z ewidentnymi sprzecznościami i błędami, na które wskazywali wszyscy badacze³³. Lubiąska *Kronika*

mowa jest dokładnie o tym samym, co w *Kronice polskiej*, i stawia tezę, że księciem Mieszkem, który zapłacił cesarzowi okup, był Mieszko Płattonogi, a nie Stary. Mika (*Mieszko...*, s. 76) przyjmuje, że w 1172 roku sprawcą wygnania Bolesława Wysokiego był Mieszko Płattonogi i że mylą się ci historycy, którzy uważają, że autor *Kroniki erfurckiej nowszej* miał na myśli Mieszka Starego. Argumentuje swe stanowisko przywołaniem relacji *Kroniki polskiej* oraz przypuszczeniem, że „Mieszko Stary nie był osobiście zaangażowany w konflikt na Śląsku”. Uzasadnieniem tej hipotezy jest dla wspomnianego badacza relacja *Rocznika kolońskiego*, w którym pod 1173 rokiem podano, że celem interwencji cesarskiej było „restituendo nepote suo in ducatum”. Cesarz z wielkim wojskiem wkroczył do Polski, ale otrzymał okup w wysokości 8 tys. grzywien. Wiadomość o wyprawie cesarza w 1172 roku zawiera także inne źródła z XII wieku, mianowicie niemieckie roczniki: pegawski i poeldeński, i czeski rocznik praski. Ze źródeł polskich dopiero w *Roczniku krakowskim*, spisany w XIV wieku, podano błędnie, że w 1172 roku „cesarz wkroczył na Węgry, Legnica została spalona, a książę Bolesław zmarł” („imperator intrat Hungariam, Legnis combustum est. Boleslaus dux obiit”). Zna te wydarzenia również lubiąska *Kronika polska*. Przy analizowaniu przyczyn wyprawy cesarskiej na Polskę w 1172 roku zastanawiać musi osoba księcia Mieszka jako wypłacającego okup cesarzowi. Dotychczas uważano, że okup ten wypłacić mógł jedynie senior polski, a ponieważ był nim w 1172 roku jeszcze Bolesław Kędzierzawy, dopuszczano warunkowo, że był on wówczas ciężko chory i zastąpił go Mieszko Stary. Zob. B. Zientara: *Bolesław Wysoki...*, s. 384; J. Bieniak: *Powstanie księstwa opolsko-raciborskiego...*, s. 56 (tutaj też dalsza literatura). Hipoteza Miki, że był to Mieszko Płattonogi usuwa, pozornie, trudność w postaci tworzenia domysłu, że Bolesław Kędzierzawy był chory, nie tłumaczy jednak, dlaczego młodszy książę śląski, w dodatku rzekomo jeszcze bez własnej dzielnicy, miał występować w imieniu całej Polski wobec cesarza, i to dysponując gigantyczną kwotą w srebrze. Z pewnością więc nie był to Mieszko Płattonogi, lecz Mieszko Stary.

³² Na temat lubiąskiego ośrodka pisarskiego zob. A. Wałkowski: *Skryptoria cystersów filiacji portyjskiej na Śląsku do końca XIII wieku*. Zielona Góra—Wrocław 1996; A. Wałkowski: *Wpływ skryptorium klasztoru cystersów w Pforcie na dokument lubiąski do końca XIII w.* „Nasza Przyszłość” 1994, nr 83, s. 203—247; Idem: *Piśmiennictwo pragmatyczne skryptoriów cystersów filiacji portyjskiej na Śląsku do końca XIII wieku*. W: *Viae historicae. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Lechowi A. Tyszkiewiczowi*. Red. M. Goliński, S. Rosik. Wrocław 2001; także K.K. Jażdżewski: *Lubiąż. Losy i kultura umysłowa śląskiego opactwa cystersów (1163—1642)*. Wrocław 1992.

³³ Przekaz lubiąski uznał za wiarygodny K.K. Jażdżewski (*Lubiąż...*, s. 31—32); w kwestii konfliktu Jarosława z Bolesławem Wysokim zaufał jej B. Zientara (zob. przypis 25); jej znaczenie dostrzegał też A. Barciak (*Jarosław-Kazimierz...*, s. 191), aczkolwiek wykazywał także pewne nieścisłości. M. Przybył (*Mieszko III Stary...*, s. 6—7) wysoko

polska składa się z dwu relacji: tzw. A — wpłata wydarzenia śląskie w kontekst ogólnopolski, oraz B — skupiona jest tylko na sprawach Śląska. W *kronice* (A i B) opisano, zgodnie z przekazem Wincentego Kadłubka, powrót synów Wygnańca na Śląsk jako skutek nalegań cesarza — błędnie wpisując tu Henryka V (!). Po jakimś czasie po powrocie Władysławowice wystąpili zbrojnie przeciwko Bolesławowi Kędzierzawemu. Tam, gdzie Wincenty wzmiankował o doborowym oddziale rycerzy, w *Kronice polskiej* mowa jest o oddziale złożonym z Niemców. Sądzić można, że cysters lubiąski opisywał w ten sposób znaną z Wincentego „wojnę o grody”. W relacjach A i B czytamy także, że Mieszko Płatonogi i Jarosław wystąpili zbrojnie przeciwko Bolesławowi Wysokiemu, ale w obu przypadkach mowa jest o tym samym wydarzeniu. Relacja B podaje, że współdziałali w tym zamachu „cum Boleslao monarcho”, czyli z seniorem Bolesławem Kędzierzawym. Wzmianka o Bolesławie Kędzierzawym jest tu jedynym elementem pozwalającym datować wystąpienie młodszych książąt śląskich przeciwko Bolesławowi Wysokiemu. Jeżeli jednak zauważymy, że autor tej relacji pomylił nawet cesarzy Henryka V i Fryderyka Barbarossę, to zrodzić się muszą poważne wątpliwości co do wiarygodności jego chronologii. Gdy zatem dopuścimy, że w *kronice* lubiąskiej omyłkowo wpisano Bolesława Kędzierzawego zamiast Mieszka Starego, diametralnie zmieni się chronologia tych wydarzeń. Zniknie podstawa (jedyna, a wąta przecież) do datowania buntu Płatonogiego i Jarosława na 1172 rok, a tym samym do wiązania go z wygnaniem Wysokiego i interwencją cesarza. Ponadto w samej *Kronice polskiej* relacje nie są jednoznaczne, gdyż w relacji A ta sama sprawa buntu juniorów śląskich przeciwko Bolesławowi Wysokiemu została powiązana dopiero z buntem Kazimierza Sprawiedliwego przeciwko Mieszkowi Staremu, a więc z 1177 rokiem (tu *Kronika polska* nawiązuje zgrabnie do przekazu Wincentego Kadłubka). Inne elementy chronologii w relacji B są równie wątpliwe, jak cytowana wzmianka o współdziałaniu Bolesława Kędzierzawego: Bolesław Wysoki po wygnaniu udać się miał do cesarza przebywającego właśnie w Lombardii, tam w Mediolanie wygnany książę śląski wsławił się pokonaniem potężnie zbudowanego rycerza. Również w tej kwestii lubiąska *kronika* nie jest zgodna z chronologią, gdyż wyprawa lombardzka Fryderyka miała miejsce w 1161 roku³⁴.

oceniał wiarygodność zarówno *Kroniki polsko-śląskiej*, jak i *Kroniki wielkopolskiej* (na temat wiarygodności *Kroniki wielkopolskiej* w sprawach podziału Śląska zob. s. 74 niniejszego artykułu). J. Bieniak (*Powstanie księstwa...*, s. 51, przypis 72) podkreśla trafność odczytania przez autora *Kroniki polskiej* wzmianki u Wincentego o powierzeniu przez Bolesława Krzywoustego władzy Władysławowi II; uznaje za wiarygodny przekaz *Kroniki polskiej*, że Mieszko wspólnie z Jarosławem uderzył na Bolesława Wysokiego, a nawet uważa, że inicjatorem był Bolesław Kędzierzawy (ibidem, s. 55).

³⁴ Trafnie wyraża się o tym J. Bieniak (*Powstanie księstwa...*, s. 59): „Wiarygodnej chronologii nie dostarczy nam również *Kronika polska*. W dwóch swoich różnych częściach

Według *Kroniki polskiej* (A i B) książę Kazimierz Sprawiedliwy po objęciu władzy w Krakowie ustanowił Mieszka Płatoniego księciem raciborskim, Jarosława księciem opolskim, a Konrada rządcą „marchii głogowskiej”. Z faktu, że ów Jarosław w tym fragmencie nazwany jest biskupem wrocławskim (A i B), wynika, że autorowi kroniki zachowanie właściwej chronologii znów zupełnie się nie udaje (Jarosław biskupem został bowiem w 1198 roku). Do tego dołączył jeszcze wzmiankę (A i B), która również może dotyczyć sytuacji najwcześniej z 1198 roku, o tym, że Bolesław Wysoki nadał bp. Jarosławowi i katedrze wrocławskiej („świętemu Janowi”) ziemię nyską.

Żaden z historyków zajmujących się kwestią podziału Śląska nie zdecydował się na odrzucenie relacji *Kroniki polskiej* o buncie juniorów śląskich za panowania Bolesława Kędzierzawego, mimo że wszyscy dostrzegali jej liczne błędy i nieścisłości. Kronika posiada z pewnością cenne wiadomości, ale jej najsłabszą stroną jest chronologia. Wartościowa jest właśnie informacja o wspólnym wystąpieniu Mieszka Płatoniego i Jarosława przeciwko Bolesławowi Wysokiemu, czego efektem było obalenie jego rządów we Wrocławiu. Potwierdzenia tego faktu powinniśmy szukać w innych źródłach. Znajdujemy je w relacji Wincentego (dotyczącej 1177 roku) o prowincji śląskiej, która podniosła bunt, a Mieszko Płatonogi wygnał Bolesława Wysokiego z Wrocławia. To, co napisał w tej sprawie Kadłubek, możemy uzupełnić o wzmiankę lubiąską, mianowicie że w buncie tym uczestniczył także Jarosław, syn Bolesława Wysokiego. Powyższe wywody prowadzą nas do wniosku, że brak jest podstaw, aby w wojnie z 1172 roku widzieć wystąpienie Płatoniego i Jarosława przeciw Bolesławowi Wysokiemu. Zgodnie z jednoznaczną wymową źródeł niemieckich przyjąć należy, że sprawcą obalenia seniora śląskiego był Mieszko Stary.

Dokument księcia Bolesława Wysokiego wystawiony w Grodźcu między 21 marca a 31 sierpnia 1175 roku dla opactwa cystersów w Lubiążu³⁵ stał się podstawą różnych domysłów na temat tego, którzy książęta w akcie tym uczestniczyli. Na liście świadków na pierwszym miejscu widnieje Mieszko Stary jako „dux maximus”, potem zaś ogólnikowo „principes cum clero et populo Polonię”. Po wzmiance o tych „książętach”, następuje dopisek: „Et

— ogólnopolskiej i lokalnej śląskiej — te same wydarzenia wiąże z różnymi okolicznościami, w konsekwencji też różnie rozkładając je w czasie. Tak więc Bolesław Wysoki, wygnany w tym źródle dwukrotnie: za Bolesława Kędzierzawego oraz na początku rządów Kazimierza Sprawiedliwego, za każdym razem przez brata — Mieszka i syna — Jarosława, niechętnego drugiemu małżeństwu ojca; za każdym razem udawał się do Mediolanu, tam zwyciężał jakiegoś olbrzymiego rycerza [...], po czym z pomocą cesarską wracał i odbudowywał akurat te same grody: Wleń i Legnicę”. Bienia uważa, że *Kronika polska* nieudolnie i nietrafnie łączyła informacje z kroniki Wincentego oraz „własne wiadomości dotyczące Kędzierzawego i potwierdzone przez źródła niemieckie z lat 1172—1173”.

³⁵ KDS, T. 1, nr 55 = SU, T. 1, nr 45.

alia manu”, a zaraz po nim zwrot: „Ego Boleslauus filius Boleslai interfui et assensi”, dotyczący Bolesława, syna Bolesława Wysokiego. Potem następuje długa lista świadkujących możnowładców. Ogólnikowa wzmianka o „principes” uczestniczących w akcie nadania otwiera pole do najrozmaitszych domysłów: mogli wówczas być obecni np. Jarosław, Mieszko i Konrad albo tylko dwaj pierwsi, albo dwaj ostatni itd. W zależności od tego, komu przypiszemy posiadanie w tym czasie własnego księstwa, tego będziemy widzieć wśród „principes”. W opinii niektórych badaczy fragment po „Et alia manu” stanowi późniejszy wtór do autentycznego dokumentu. Bieniak pomija tę możliwość i na wzmiance o „Bolesławie, synu Bolesława” buduje bardzo istotną dla kwestii początków księstwa opolskiego hipotezę. Jego zdaniem, rolę młodszego Bolesława należy rozumieć jako przyszłego następcy Bolesława Wysokiego, to zaś dowodzi, że książę senior wyznaczył także dzielnicę dla swego najstarszego syna, czyli dla Jarosława. Hipoteza ta, nawet jeśli uznamy wtór po „Et alia manu” za autentyczny i zgodzimy się z interpretacją statusu młodszego Bolesława, nie jest konieczna. Nie musiał bowiem istnieć związek między wydzieleniem księstwa opolskiego dla Jarosława, a desygnowaniem młodszego Bolesława na następcę. Książę senior nie musiał wyznaczyć dzielnicy Jarosławowi, nawet jeśli ustanowił młodszego Bolesława swym następcą. Jarosław w 1198 roku został biskupem wrocławskim, zapewne znacznie wcześniej był przeznaczony do stanu duchownego, a zatem ojciec chciał go odsunąć od władzy świeckiej. Niewyznaczenie mu dzielnicy było przyczyną wystąpienia Jarosława przeciwko ojcu, co należy datować na 1177 rok. Celem tych uwag nie jest, rzecz jasna, zakwestionowanie faktu, że Jarosław został księciem opolskim, ale wykazanie, że argumenty Bieniaka, datujące powstanie księstwa opolskiego na rok 1175, nie mają mocy dowodowej³⁶. Na podstawie dokumentu z 1175 roku nie można wnioskować, ani że Jarosław był księciem opolskim, ani że nim nie był. Nic on także nie mówi w kwestii tytułu Płatoniego, żadnego z juniorów śląskich bowiem nie wymienia³⁷.

³⁶ Trudno także uznać za wystarczająco uzasadnioną tezę Bieniaka (*Powstanie księstwa...*, s. 58), że ponieważ w dwóch dokumentach Jarosław w latach 1198–1201 występował z tytułem biskupa, a nie pojawił się z tytułem książęcym, to oznacza, że księstwo opolskie zwrócił już ojcu. Czy z faktu, że nie zachował się żaden dokument księcia opolskiego Jarosława, wynika, że nigdy nie był on księciem opolskim? Bieniak stwierdza dalej, że prawdopodobnie Mieszko używał tylko tytułu „książę” bez partykularnego odniesienia (Idem: *Polska elita polityczna...*, s. 61). Ma to być argument za późną genezą partykularnych księstw dziedzicznych. Nie mamy dokumentów wystawionych przez tych książąt. Krakowska zapiska obituarna o Mieszku Płatonogim mieni go księciem raciborskim, tytuł ten więc istniał. O używaniu tytułu księcia opolskiego w odniesieniu do Jarosława wzmiankuje natomiast dokument Henryka Brodatego z 1202 roku.

³⁷ Nie jest łatwo zorientować się w poglądach Bieniaka na temat, kto był obecny na tym zjeździe. Najpierw stwierdzał on, że w dokumencie księcia Bolesława Wysokiego z 1175 roku nie ma mowy ani o Mieszku Płatonogim, ani najmłodszym Konradzie. Wspomniani są

Inaczej sprawa przedstawia się na sfalszowanym dokumencie z 1 maja 1175 roku, wystawionym przez Bolesława Wysokiego dla opactwa w Lubiążu — Mieszko Płatonogi został tu wymieniony z tytułem *dux de Raczybor*³⁸. Falszyfikat wspomina także Jarosława, który występuje bez tytułu książęcego, a tylko jako „alter fili” księcia Bolesława (poprzedza go Bolesław, syn Bolesława Wysokiego). Z tytułem książęcym — jako książę Głogowa — występuje także Konrad, „alter frater” księcia Bolesława Wysokiego. Celem sporządzenia falszyfikatów, w których pojawił się Jarosław bez tytułu książęcego i Mieszko z tytułem księcia Raciborza, nie była chęć udowodnienia, że w 1175 roku Jarosław nie posiadał tytułu książęcego, Mieszko zaś był księciem raciborskim. Intencją było umocnienie praw opactwa do pewnych dóbr ziemskich, wtręt o Jarosławie i Mieszkowi (także o Konradzie głogowskim) jest przypadkowy. Autor falszyfikatu uznał za stosowne dodać świadków w osobach Jarosława, Mieszka i Konrada do falszyfikatu z datą 1175 roku, gdyż wówczas już cały dom piastowski na Śląsku świadczyłby za majątkiem ziemskim Lubiąża. Najistotniejsze wydaje się jednak to, skąd fałszerz tę tytułaturę zaczerpnął? Jeśli przyjmujemy, za Bieniakiem, że są to wymysły mnichów lubiąskich, to z uznaniem dla Lubiąża musimy przyjąć, że co do autentyczności osób, nie pomylili się w najmniejszym nawet stopniu.

Lubiąska *Kronika polska* jest najwcześniejszym źródłem, w którym podjęto kwestię pierwszego podziału Śląska rozumianego jako przydzielenie księstwa raciborskiego Mieszkowi i opolskiego Jarosławowi. Wydzielenie księstwa raciborskiego, w świetle kroniki, miało miejsce po powrocie Władysławowiców na Śląsk. W relacji lubińskiej czytamy, że bracia powrócili i zostali przypisani („adepti sunt”): Bolesław do Wrocławia, Legnicy i Opola, Mieszko do Raciborza, a Konrad do Głogowa. Z tego powodu w relacji B Mieszko tytułowany jest księciem raciborskim, gdy atakował w 1177 roku Bolesława Wysokiego. Rozszerzeniem relacji Wincentego o zarządzaniach terytorialnych Kazimierza Sprawiedliwego po roku 1177 jest wzmianka z *Kroniki polskiej* o tym, że nowy książę krakowski ustanowił Mieszka księciem raciborskim,

w nim tylko ogólnie „principes”. Twierdzi także, że „nie widać przecież przeszkód, by braci Bolesława Wysokiego umieścić wśród owych anonimowych polskich książąt”. J. Bieniak: *Powstanie księstwa...*, s. 57. W innym miejscu tej publikacji (ibidem, s. 62) badacz zaprzecza sobie, pisząc: „Skoro autentyczny dokument pomija braci i pierworodnego syna wystawcy, choć wymienia jedenastu możnowładców, to konkluzja narzuca się jedna — tychże braci i syna tam wtedy po prostu nie było”. Stronę dalej (ibidem, s. 63) podaje, że fałszerz dopisał do dokumentu z 1175 roku listę książąt, uwzględniając w niej Mieszka Płatoniego i Konrada oraz Jarosława. Dwaj pierwsi występują z tytułem książęcym, „pominięcie zaś opolskiego prejudykatu Jarosława mogło być nawet wynikiem przypadkowego przeoczenia”. Nie jest jasne, jak Bieniak ocenia zgodność z rzeczywistością tego falszyfikatu. Raz odmawia mu wiarygodności, innym razem dopuszcza, że Jarosława wpisano trafnie, ale pomyłkowo nie podano jego tytułu książęcego.

³⁸ KDS, T. 1, nr 11, 114 = SU, T. 1, nr 325—327.

Jarosława opolskim, a Konradowi powierzył marchię głogowską³⁹. Wzmianka ta stoi w jaskrawej sprzeczności z poprzednią informacją kronikarza-cystersa, że księciem raciborskim Mieszko został po powrocie z wygnania. Wczesne posiadanie księstwa sugeruje także ten fragment, który odnoszono do 1172 roku, a mianowicie, że Jarosław — książę Opola, z powodu nienawiści swej macochy Adelajdy wraz ze stryjem Mieszkim (w relacji A bez tytułu, w B jako „Mesco Ratiborgensis”) wygnali Bolesława⁴⁰.

Kronika polska zawiera również dane o przynależności Opola: początkowo władał nim Bolesław Wysoki, ale gdy Jarosław wspólnie ze stryjem atakował ojca, w kronice jest już tytułowany księciem opolskim. Tenże Jarosław w kronice mianowany jest w tym okresie również biskupem wrocławskim, co jest absolutnie nie do przyjęcia⁴¹. Podsumowując, stwierdzić trzeba, że *Kronika polska* nie rozstrzyga jednoznacznie kwestii, od kiedy Mieszko tytułować księciem raciborskim, wskazując albo na lata 60. XII wieku, albo na czas po zamachu stanu w 1177 roku.

Jeszcze inaczej o zarządzeniu Kazimierza Sprawiedliwego pisano w *Kronice wielkopolskiej*, widząc w nim nadanie księstwa opolskiego Mieszkowi, co jest informacją błędną, zgodnie przez historyków odrzucaną. Zaufanie budzi natomiast wzmianka, że Kazimierz nadał Mieszkowi Płatonogiemu grody w Bytomiu i Oświęcimiu, będąca uzupełnieniem relacji Wincentego o tym, że książę krakowski dał wojowniczemu Mieszkowi „pewne grody”. W *Kronice wielkopolskiej* wzmiankowano o pierwszym podziale Śląska jako dokonanym po pewnym czasie od powrotu („tractu temporis”), co bliskie jest chronologii *Kroniki polskiej*. Kolejnym opisanym wydarzeniem jest wyprawa pruska Kędzierzawego, co wskazuje, że *Kronika wielkopolska* opierała się na schemacie chronologicznym Kadłubka. Błędnie przyznawała Mieszkowi w tym podziale księstwo opolskie. Za *Kroniką polską* podano także, że nierówny podział był przyczyną konfliktu między braćmi. W relacji wiel-

³⁹ J. Bieniak (*Polska elita polityczna...*, cz. 2, s. 59) koryguje przekaz mistrza Wincentego, że to Kazimierz Sprawiedliwy wydzielił na Śląsku dzielnicę dla najmłodszego Konrada. Jego zdaniem, książę krakowski zatwierdził już istniejący stan (badacz znajduje dla tej tezy przekonujące analogie).

⁴⁰ Cytowana wzmianka z części B *Kroniki polskiej* traktowana jest wybiórczo przez Zientarę i Bieniaka — obaj odmawiają uznania, że Mieszko posiadał tytuł księcia raciborskiego (mimo że fragment ten wyraźnie o tym mówi), przyjmując natomiast za wiarygodne, że juniorzy śląscy współdziałali z Bolesławem Kędzierzawym.

⁴¹ J. Bieniak: *Powstanie księstwa...*, s. 58: „autor *Kroniki polskiej*, parokrotnie tytułując obu Władysławowiców książętami odpowiednich terytoriów, o nominacji ich pisze niekonsekwentnie, w jednym miejscu odnosząc to wydarzenie już do ich powrotu z wygnania, w innym zaś (za *Kroniką polską* Wincentego, lecz niedokładnie) czyni donatorem — także ziemi raciborskiej — Kazimierza Sprawiedliwego. Wie natomiast, że Konrad zmarł bezpotomnie i księstwo głogowskie przejął Bolesław Wysoki, od Mieszka zaś wywodzi się osobna gałąź Piastów, władająca różnymi grodami górnośląskimi”.

kopolskiej uległo zatarciu wspomnienie o księstwie raciborskim Mieszka, w zamian zaś pojawiło się księstwo opolskie. Pozostaje to w zasadniczej sprzeczności z innymi źródłami. *Kronika wielkopolska* nie zawiera zatem żadnych wiarygodnych informacji o podziale Śląska.

Konkludując, stwierdzić trzeba, że żaden ze średniowiecznych autorów (Wincenty Kadłubek ani autorzy *Kroniki polskiej* i *Kroniki wielkopolskiej*) nie wiedział, kiedy nastąpiło wydzielenie księstwa raciborskiego dla Mieszka, a opolskiego dla Jarosława. Wszyscy mieli jednak świadomość dokonania podziału Śląska w okresie przed wstąpieniem na tron krakowski Kazimierza Sprawiedliwego. Skoro pisarze epoki niewiele o tej sprawie wiedzieli, to my obecnie tym bardziej możemy snuć jedynie domysły w tej kwestii.

Dla Zientary młodszy syn Władysława był od 1163 roku „formalnym współrządcą” przy Bolesławie Wysokim⁴². Badacz sądził, zgodnie z dawną historiografią śląską, że pierwszy podział Śląska na pewno nie nastąpił zaraz po powrocie Władysławowców w 1163 roku, lecz był dopiero skutkiem wydarzeń z 1172 roku: obalenia Bolesława Wysokiego i interwencji cesarza Fryderyka Barbarossy⁴³. Genezę księstw wydzielonych ze Śląska także inni badacze wiążą zazwyczaj z wyprawą cesarską z 1172 roku, której celem było przywrócenie do władzy księcia Bolesława Wysokiego⁴⁴.

⁴² B. Zientara (*Bolesław Wysoki...*, s. 60) datował na 1163 rok rokowania w Norymberdze między cesarzem a polskimi książętami, które przesądziły o zgodzie na powrót Władysławowców.

⁴³ B. Zientara: *Bolesław Wysoki...*, s. 57 i nast.

⁴⁴ Ibidem, s. 64; J. Bieniak (*Polska elita polityczna...*, s. 55) twierdzi, że „po szeregu perypetii doszło na razie do kompromisu, czytelnego w testacji dokumentu Mieszka III dla klasztoru w Lubiążu (1177); występują tam książęta polscy w kolejności starszeństwa bez względu na reprezentowaną linię (Bolesław, Kazimierz, Mieszko młodszy, Leszek). Oznacza to dopuszczenie Władysławowców do zasady senioratu, przy czym jednak sprawę Mieszka Płatoniego uregulowano przez wykrojenie mu działu z księstwa jego starszego brata (Racibórz)”. Zaproponowana tu chronologia nie jest dla mnie w pełni jasna. Ze zdania tego można się tylko domyślać, że do owego „kompromisu” dojść miało dopiero w 1177 roku. Nasuwa się tutaj pytanie: skoro w 1173 roku cesarz przywrócił Bolesława Wysokiego do władzy, to z jakiego powodu dopiero po czterech latach wydzielono księstwo dla Mieszka Płatoniego (pomijam tu sprawę ważniejszą, o której pisał Bieniak, a mianowicie „dopuszczenie Władysławowców do zasady senioratu”). Jaśniej wyłożył tę kwestię Bieniak w swej nowszej publikacji na ten temat. Otóż efektem wyprawy cesarskiej z 1172 roku był układ, który zawarł z cesarzem książę Mieszko Stary (miał on zastępować chorego seniora Bolesława Kędzierzawego). „[...] jedynym, ale ważnym osiągnięciem książąt z młodszej linii Piastów stało się natomiast wykrojenie dla najbliższych krewnych Bolesława Wysokiego udziałów w obrębie dotychczasowej dzielnicy śląskiej”. J. Bieniak: *Powstanie księstwa...*, s. 57; J. Hauziński: *Polska a królestwo niemieckie...*, s. 147; E. Rymar (*Interwencja niemiecka na Śląsku w 1172 r. ...*, s. 176) jako sprawców wygnania Bolesława Wysokiego podaje „syna Jarosława i brata Mieszka”, przy współudziale Bolesława Kędzierzawego, i uważa, że Mieszko Płatonogi w 1172 roku „domagał się dzielnicy albo jej poszerzenia, jeśli takową z ośrodkiem w Raciborzu już wcześniej posiadał”.

Przeciwko wczesnemu datowaniu pierwszego podziału Śląska wystąpił także Bieniak, pisząc, że Mieszko Płatonogi i Konrad nie mogli liczyć na wydzielenie im księstw przez Bolesława Kędzierzawego czy Mieszka Starego, toteż z żądaniami takimi zwrócili się do swego brata (autor stoi na stanowisku, że Śląsk należał wyłącznie do Bolesława Wysokiego, młodszym zaś braciom nic się z prawa nie należało)⁴⁵. Badacz ten daje pierwszeństwo relacji *Rocznika lubińskiego*, uznając go za wypis z zaginionego *Rocznika dawnego*. Źródło to oraz cytowany wcześniej przekaz niemiecki mówią o powrocie Bolesława Wysokiego, nie wspominają o Mieszku. Wzmiankę z roczników małopolskich o tym, że Bolesław powrócił wraz z bratem Mieszkiem, Bieniak uznaje za powstałą pod wpływem lektury kroniki mistrza Wincenego⁴⁶. Zauważyć jednak trzeba, że cytowane roczniki małopolskie również czerpały, podobnie jak lubiński, z zaginionego *Rocznika dawnego*. Wydzielenie księstw dla Mieszka Płatonogiego i Jarosława Bieniak łączy dopiero z wydarzeniami z około 1177 roku⁴⁷.

W hipotezie Zientary, rozwiniętej przez Bieniaka, można dostrzec wybiórcze traktowanie relacji *Kroniki polskiej*: odrzucenie przekazu o podziale Śląska po 1163 roku, ale uznanie za wiarygodne, że to Płatonogi w 1172 roku wygnał ze Śląska starszego brata. Pogląd ten przyjęło wielu historyków⁴⁸.

⁴⁵ J. Bieniak: *Polska elita polityczna...*, s. 52: „Przedmiotem rywalizacji między Piastowicami był bowiem tron zwierzchni, a także możliwie jak największa liczba dzielnic dla własnego potomstwa. Długo natomiast nie wchodziło w grę usamodzielnianie tychże dzielnic; dla ich książąt większą atrakcją stanowił status współrządców całego państwa”. W innym miejscu Bieniak pisze: „Chociaż więc Bolesław przybył wówczas do kraju z pełnoletnim już bratem Mieszkiem, jemu tylko jednemu przywrócono (*reducitur*) dzielnicę, oczywiście dlatego, że wyłącznie on posiadał ją przed wygnaniem. Mieszko pozostał tymczasem na braterskim chlebie, oczekując przyszłego zaopatrzenia, co świadczy najwyraźniej przeciwko jakimkolwiek dziedzicznym uprawnieniom do Śląska całej linii Władysława II”. Ibidem, s. 43.

⁴⁶ Ibidem.

⁴⁷ Ibidem, s. 55. Por. przypis 44.

⁴⁸ B. Zientara: *Bolesław Wysoki...*, s. 62: „Z wojskiem niemieckim Bolesław Wysoki zdołał powrócić do Wrocławia, ale musiał wówczas wydzielić dla Mieszka Płatonogiego księstwo raciborskie, a dla Jarosława opolskie”. T. Jurek w biogramie Mieszka Płatonogiego (*Słownik władców polskich...*, s. 286—287) przyjmował w kontekście wydarzeń z 1172 roku, że „może jednak wtedy Mieszko otrzymał własną, małą dzielnicę z ośrodkiem w Raciborzu. W. Brzeziński (*Pochodzenie Ludmiły, żony Mieszka Płatonogiego...*, s. 217) przyjmuje, że wydzielenie księstwa raciborskiego dla Mieszka było efektem konfliktu na Śląsku w 1172 roku. W wyniku interwencji cesarskiej „Wysoki odzyskał swoje księstwo, niemniej musiał wydzielić Mieszkowi Racibórz”. Także P. Mostowik (*Z dziejów Księstwa Oświęcimskiego i Zatorskiego XII—XVI w. ...*, s. 36) wydzielenie księstw dla Mieszka i Jarosława widzi jako efekt nacisku cesarza Fryderyka w 1172 lub 1173 roku. J. Hauziński (*Polska a Królestwo Niemieckie...*, s. 146) stwierdza, że w wyniku nacisku cesarza Bolesław Wysoki i Mieszko Płatonogi zostali przywrócenii do władania dzielnicą śląską. M. Przybył (*Mieszko III Stary...*, s. 67) pisze, że „w 1162 roku po powrocie Fryderyka z Włoch, prowadzone

Innego zdania niż Zientara i Bieniak jest biograf cesarza Fryderyka — Ernst Wies, który pisze w kontekście śmierci Władysława Wygnańca i rokowań norymberskich z 1163 roku: „[...] obaj synowie zmarłego Władysława, wychowani na niemieckim dworze, otrzymali w lenno księstwa: wrocławskie i raciborskie”⁴⁹. Ze wzmianki w *Kronice polskiej* wynika, że podział Śląska odbył się ponad ich głowami („adepti sunt”), ktoś inny o nim zdecydował. Może z tego właśnie fragmentu Wies czerpie przekonanie, że cesarz Fryderyk Barbarossa nadał Władysławowicom poszczególne księstwa śląskie w lenno?

Czy jest możliwe, że układ między cesarzem Fryderykiem I i Mieszkem Starym zawarty w 1172 roku przewidywał wydzielenie na Śląsku księstw raciborskiego dla Mieszka Płatoniego i opolskiego dla Jarosława? Do wyliczonych wcześniej argumentów wykluczających tezę, że Bolesława Wysokiego obalili Płatonogi i Jarosław, dodamy jeszcze inne. Jako pierwszy kontrargument należy wymienić, że o takich postanowieniach milczą jakiegokolwiek źródła, a w stosunkowo licznych przekazach niemieckich i czeskich mowa jest jedynie o wyprawie cesarza w celu przywrócenia Bolesława Wysokiego do władzy w księstwie oraz o trybucie zapłaconym przez księcia Mieszka (Starego!). Wiązanie z tym układem wydzielenia na Śląsku księstw raciborskiego i opolskiego przeczy idei tej wyprawy, jaką była restytucja Bolesława Wysokiego na Śląsku, gdyż cesarz musiałby zgodzić się na wynagrodzenie sprawców zamachu: Płatoniego i Jarosława, a tym samym na ewidentne osłabienie swego śląskiego lennika. Domniemany bunt juniorów śląskich w 1172 roku byłby faktem niezmiernie interesującym także z uwagi na to, że żaden z buntowników nie posiadał wówczas, jak sądzi wielu historyków, własnej dzielnicy. Jakimi więc siłami mogli zaatakować księcia seniora, który władał całą prowincją i mógł zwoływać pod broń rycerstwo? Skąd zamachowcy mieli wojsko, jeśli żaden z nich nie

były jakieś bliżej nam nieznane pertraktacje między cesarzem a Bolesławem i Mieszkem”, a „w 1163 r. najprawdopodobniej w wyniku tych właśnie pertraktacji, Bolesław i Mieszko zdecydowali się oddać Śląsk swym bratankom”. Pierwszy podział Śląska badacz datuje na 1173 rok. W jego wyniku Mieszko Płatonogi otrzymał księstwo raciborskie, a Jarosławowi przypuszczalnie dostała się ziemia opolska. Zob. M. Przybył: *Władysław Laskonogi, książę wielkopolski 1202—1231*. Poznań 1998, s. 18, 19, 30; M. Smoliński (*Caesar et duces Poloniae...*, s. 80, 93) podkreśla fakt, że relacja Wincentego o rokowaniach między cesarzem Fryderykiem a książętami polskimi dotyczących warunków powrotu Władysławowiców z Niemiec, nosi cechy literackości, a przez to może zawierać nieścisłości. Negocjacje sfinalizowano w Norymberdze późnym latem 1163 roku; taką opinię podziela również N. Mika (*Mieszko...*, s. 78). Odmienne stanowisko prezentuje K. Tanaś: *Bolesław I Wysoki, książę śląski 1163—1201 a Niemcy. Polityczne tło działalności*. W: *Scripta minora*. T. 2. Red. B. Lapis. Poznań 1998. Jego wywody o podziale Śląska między synów Władysława Wygnańca (s. 19—21) oparte są na niepełnej literaturze przedmiotu, a ze źródeł wykorzystuje on jedynie relacje kronikarskie. Za S. Smolką przyjmuje rok 1177 jako datę wydzielenia księstw dla Mieszka Płatoniego i Jarosława.

⁴⁹ E. Wies: *Fryderyk I Barbarossa...*, s. 169.

posiadał własnego księstwa? Powodzenie akcji książąt bez ziemi byłoby możliwe tylko wtedy, gdyby wystąpienie Mieszka, i innych malkontentów, z własnymi skromnymi oddziałami zostało gremialnie poparte przez ogół rycerstwa śląskiego. Przyjąć musielibyśmy, że bunt podniósł przede wszystkim Wrocław z okręgiem. Szybkie pokonanie wojsk księcia seniora wskazywałoby, że buntowniczy juniorzy dysponowali liczącą się siłą zbrojną. Wiarygodność *Kroniki polskiej* powinniśmy oceniać niżej niż ówczesnych przekazów niemieckich. Wprawdzie są one znacznie mniej wymowne, ale co do ewentualnego udziału Płatonogiego w wydarzeniach z 1172 roku wykazują całkowite milczenie. Wzmiankują natomiast o roli Mieszka Starego. W świetle tego, co powiedziano już o możliwościach militarnych juniorów śląskich, książę wielkopolski, w przeciwieństwie do nich, dysponował siłą pozwalającą na pokonanie księcia śląskiego. Zdanie Wincentego, że książę Bolesław Kędzierzawy został zmuszony do wojny o grody śląskie, pozwala wnioskować, że nie on był jej inicjatorem. Można zaryzykować na tej podstawie domysł, że to Mieszko Stary, jeszcze za życia Kędzierzawego, dążył do konfliktu z Bolesławem Wysokim. Akcję Mieszka Starego z 1172 roku postrzegać możemy jako odpowiedź na wszczętą przez Bolesława Wysokiego „wojnę o grody”. Konsekwentnie, za Wincentym, twierdzę, że po stronie Wysokiego stał wówczas jego młodszy brat Mieszko Płatonogi. Przypuszczam dalej, że wydzielenie księstwa raciborskiego dla Mieszka odbyło się w sposób zupełnie pokojowy. Otrzymał je od starszego brata, nie zaraz po powrocie, ale w okresie „wojny o grody”⁵⁰. Domysł ten opieram na — poświadczonym przez Wincentego — jego zgodnym współdziałaniu ze starszym bratem, co rozumiem jako przesłankę za pozyskaniem jego ścisłego poparcia przez Bolesława Wysokiego. Wyrazem tego mogło być wydzielenie mu małego księstwa raciborskiego. Nie wiemy, kiedy bracia zajęli „grody”, mogło się to stać w 1166 roku lub nieco później, kiedy wieść o klęsce Kędzierzawego w wyprawie pruskiej rozeszła się po kraju. Tu dostrzegam też źródło niechęci, z jaką senior, załamany po klęsce pruskiej, podejmował wojnę przeciwko bratankom o odzyskanie tych „grodów”. Zgodnie ze źródłami niemieckimi przyjmuję, że w 1172 roku działaniami na Śląsku kierował Mieszko Stary. Doprowadził on do usunięcia Bolesława Wysokiego z Wrocławia, czym sprowokował wyprawę Fryderyka Barbarossy. Zapobiegł wkroczeniu wojsk cesarskich przez wypłacenie okupu i zgodę na powrót Bolesława Wysokiego. Wykluczam, jako błędnie z tym powiązaną, informację *Kroniki polskiej*, że w 1172 roku Mieszko Płatonogi i Jarosław wystąpili przeciwko Bolesławowi Wysokiemu.

⁵⁰ W. Königshaus (*Die Zisterzienserabtei Leubus...*, s. 326) pisze o księstwie raciborskim jako o wynagrodzeniu od brata za pomoc w walce o grody (autor określa to jako „zrzucenie zwierzchnictwa księcia polskiego”).

Mieszko Płatonogi odegrał ważną rolę w wydarzeniach z okresu zamachu stanu w Krakowie w 1177 roku. Wincenty pisał, że „gdy zaś wszystkich dzielnic stolice i grody bez walki radośnie się przed nim [Kazimierzem Sprawiedliwym — J.R.] otwierały, dzielnica śląska zamierzała podnieść bunt. Władzę nad nią przywłaszczył sobie w swoim czasie syn Władysława Mieszko, wygnawszy brata, księcia Bolesława”. Fakt udziału Mieszka Płatonogiego w tej sprawie nie może budzić żadnych wątpliwości i w tej kwestii panuje zgoda wśród badaczy⁵¹. Gdy przeciwko rządowi Mieszka Starego opowiedzieli się możni małopolscy, Płatonogi wystąpił przeciwko Kazimierzowi Sprawiedliwemu, a jego stronnika — Bolesława Wysokiego, wygnał z Wrocławia⁵². Jest całkiem możliwe, że własny interes dostrzegł w tym Jarosław,

⁵¹ B. Zientara (*Bolesław Wysoki...*, s. 67) pisał, że w 1177 roku Mieszko Płatonogi ponownie wygnał z Wrocławia swego starszego brata. Bolesław Wysoki schronił się w Krakowie. „Kazimierz nie mógł sobie pozwolić na wojnę z Mieszkiem Płatonogim w obronie Bolesława, tym bardziej że Mieszko Stary opuścił Racibórz i przez Czechy ruszył do Niemiec... Rozpoczęły się układy, uwieńczone pełnym sukcesem najmłodszego z synów Krzywoustego”. Ich efektem było nadanie Mieszkowi Płatonogiemu kasztelani bytomskiej i oświęcimskiej, ten zaś oddał Wrocław Bolesławowi Wysokiemu (ibidem, s. 68). J. Hauziński (*Polska a Królestwo Niemieckie...*, s. 149) datuje kolejne wystąpienie Mieszka Płatonogiego i Jarosława przeciwko Bolesławowi Wysokiemu na 1177 rok. W rękach Mieszka Płatonogiego był już wówczas Racibórz. E. Rymar (*Kiedy Mieszko Płatonogi panował w Krakowie?...*, s. 18) dopuszcza, że w 1177 roku panowie, którzy obalili krakowskie rządy Mieszka Starego, chcieli, co wynika z przekazu Kadłubka, ofiarować tron krakowski Bolesławowi Wysokiemu. Mieszko Płatonogi wystąpił przeciwko Wysokiemu i wygnał go z Wrocławia. W. Brzeziński (*Pochodzenie Ludmiły, żony Mieszka Płatonogiego...*, s. 213—219) zgodnie ze starszą literaturą (za którą i ja się opowiadam) przyjmuje, że w 1177 roku Kazimierz Sprawiedliwy wystąpił przeciwko Mieszkowi Staremu, mając za sojusznika Bolesława Wysokiego. Sojusznikiem Mieszka Starego był wówczas Mieszko Płatonogi. M. Przybył (*Mieszko III Stary...*, s. 90) uważa, że w 1177 roku Mieszko Płatonogi wygnał ze Śląska Bolesława Wysokiego (pomagać mu miał znów Jarosław). Autor nie wyklucza, że Bolesław Wysoki myślał wówczas o objęciu tronu krakowskiego. Za Zientarą przyjmuje (ibidem, s. 91), że Sprawiedliwy udzielił Wysokiemu schronienia w Krakowie, uważa także (ibidem, s. 100), że podział Śląska został zatwierdzony ostatecznie przez Kazimierza Sprawiedliwego na zjeździe łęczyckim w 1180 roku. O roli Mieszka Płatonogiego i Bolesława Wysokiego w wydarzeniach, które doprowadziły do upadku krakowskich rządów Mieszka Starego zob. M. Smoliński: *Cesar et duces Poloniae...*, s. 143—144.

⁵² J. Bieniak (*Mistrz Wincenty o współczesnych mu Piastach. W: Europa Środkowa i Wschodnia w polityce Piastów...*, s. 33—53) interpretuje wzmianki kronikarza o Mieszku Starym, Kazimierzem Sprawiedliwym, Bolesławie Kędzierzawym oraz Bolesławie Wysokim (typuje go na kandydata spiskowców na tron krakowski w 1177 roku). Mieszko Płatonogi pojawia się w wywodach autora tylko w kontekście jego wystąpienia przeciwko Bolesławowi I Wysokiemu około 1177 roku (ibidem, s. 41, 45), jako książę raciborski, który wraz z Jarosławem, księciem opolskim, uniemożliwił mu dotarcie do Krakowa („możliwe, że Płatonogi zażądał od brata następstwa w dzielnicy wrocławskiej, spotkał się wszakże z odmową, ponieważ Wysoki rezerwował je dla swego syna Bolesława”). Ibidem, s. 45). Autor przecenia, moim zdaniem, rolę Bolesława Wysokiego, który rzekomo „pchnął przeciw wielkiemu księciu jego syna Odoną, sam zaś spotkał się z opozycją młodszego brata, który postanowił samodzielnie

stał też echo jego wspólnego z Płatonogim wystąpienia przeciwko Bolesławowi Wysokiemu dotarło do Lubiąża. Błędnie zostało tam jednak związane ze schyłkiem rządów Bolesława Kędzierzawego.

Książę Kazimierz odzyskać miał Śląsk, zdaniem Wincentego, dla Bolesława Wysokiego. Został on przywrócony do rządów we Wrocławiu, „lecz i wojowniczość jego brata, mianowicie tegoż Mieszka, poskromił przez nadanie mu kilku grodów, a również brata ich Konrada mianował księciem marchii głogowskiej”⁵³. Z pozycją księcia raciborskiego odtąd stale musieli liczyć się rządzący Krakowem⁵⁴.

Powód wystąpienia Jarosława przeciwko ojcu, co datujemy dopiero na rok 1177, mógł być tylko jeden — żądanie wydzielenia księstwa⁵⁵. Nic jednak nie wiadomo o statusie Jarosława aż do 1198 roku. Ustalić można jedynie, że zanim Jarosław został w 1198 roku biskupem wrocławskim, był już księciem Opola. Można o tym wnioskować na podstawie autentycznego dokumentu Henryka Brodatego, o którym była mowa wcześniej. Należy zgodzić się z wnioskiem Antoniego Barcia, że nadania dla opactwa cysterskiego Jarosław dokonał jako książę opolski, przed objęciem biskupstwa wrocławskiego. Barcia dostrzegał liczne trudności w ustaleniu czasu objęcia przez Jarosława księstwa opolskiego, ale ostrożnie datował ten fakt na około 1197 rok. Uważał, że tron biskupi Jarosław objął (1198 — jedna z nielicznych dat pewnych) już jako książę opolski⁵⁶. Należy wziąć pod uwagę jeszcze wzmiankę

nie wywalczyć sobie księstwo wrocławskie” (ibidem, s. 45). M. Smoliński (*Dyplomacja księcia Mieszka III Starego w dobie zamachu stanu z lat 1177—1180/1181*. W: *Średniowiecze polskie i powszechne*. T. 3. Red. I. Panic, J. Sperka. Katowice 2004, s. 32—67) krytycznie odnosi się do hipotez Bieniaka o roli poszczególnych książąt w zamachu stanu w latach 1177—1179 (ibidem, s. 44—45). T. Jurek (*Rotacja elity dworskiej na Śląsku w XII—XIV w.* W: *Genealogia. Władza i społeczeństwo w Polsce średniowiecznej*. Red. A. Radziwiński, J. Wroniszewski. Toruń 1999, s. 7—27) ukazuje, że Bolesław Wysoki prześladował możnych (ale także benedyktynów), których podejrzewał o przyczynienie się do wygnania ojca (ibidem, s. 9). Nie sądzę, aby miał rację Bieniak, typując Bolesława Wysokiego na kandydata panów krakowskich do tronu po zamachu w Krakowie w 1177 roku. Wysoki popularny chyba nie był. Wątku tego, jako niezwiązanego z tematem artykułu, nie rozwijam.

⁵³ Wincenty, s. 200.

⁵⁴ Wincenty (s. 247) ukazuje, jak w 1194 roku jeden z możnych krakowskich po śmierci Kazimierza Sprawiedliwego radzi, „aby wybrano na władcę starego Mieszka lub jego synowca, młodego Mieszka”. Z kolei Mieszko Stary, gdy odmówiono mu tronu krakowskiego w 1194 roku „wciąż od nowa podżega księcia Bolesława i brata jego Mieszka i na swoją stronę ich przeciąga” (ibidem, s. 249). „Władysławowice powiększają i wzmacniają jego stronnictwo, nie tyle z miłości do niego, ile z żądzy [zagarnięcia — J.R.] władzy i z nienawiści do sierot” (ibidem, s. 251).

⁵⁵ Wbrew stanowisku Bieniaka sądzę, że fałszerz dokumentu z 1175 roku (zob. s. 73 i nast. tego artykułu) przekazał autentyczną wiadomość, że Jarosław był wówczas tylko *alter filius* Bolesława Wysokiego, czyli nie miał swego księstwa.

⁵⁶ A. Barcia: *Jarosław-Kazimierz...*, s. 191. T. Sadowski (*Książęta opolscy i ich państwo*. Wrocław 2001, s. 14) omawia hipotezy o początkach rządów książęcych Jarosła-

mistrza Wincentego o udziale Jarosława w bitwie nad Mozgawą w 1195 roku, kiedy pisał, że „znów przychodzi Staremu na pomoc Władysławowic Mieszko z bratankiem, synem Bolesława, Jarosławem”⁵⁷. Na opustoszałym już polu po pierwszej fazie bitwy Mieszko Płatonogi i Jarosław pokonali hufiec komesa Goworka i wzięli go do niewoli. Fakt ten może stanowić pośrednią poszlakę za posiadaniem przez Jarosława siły zbrojnej z własnego księstwa. Mógł też jednak działać tylko w zastępstwie ojca⁵⁸. Nasuwa się jeszcze pytanie, czy wydzielenie księstwa dla Jarosława miało jakiś związek ze skargą Bolesława Wysokiego na „wszystkich książąt polskich”, o której czytamy w bulli papieża Innocentego III z 1198 roku⁵⁹. Należy zgodzić się z tezą Bieniaka i Rymara, że w 1198 roku Bolesław miał dobre stosunki z synem, i wykluczyć go z grona osób napastujących księcia śląskiego⁶⁰. W 1198 roku, po śmierci bp. Żyrosława, który zmarł 1 czerwca tego roku, Jarosław został biskupem wrocławskim. Zachowała się moneta ukazująca scenę wręczania mu pastorału przez ojca — księcia Bolesława Wysokiego. W tym czasie stosunki między ojcem i synem były jak najbardziej dobre⁶¹.

Inne wzmianki o tytule książęcym Jarosława pochodzą z późniejszych falsyfikatów, w tym z dokumentu wystawionego rzekomo przez Bolesława Wysokiego w 1201 roku, głoszącego, że darowizny na rzecz cystersów dokonał „Jarozlaus tunc dux de Opol sibi in episcopatu succedens”. Nadanie to zostało niechętnie przyjęte przez Bolesława Wysokiego jako wymierzone w jego fundację, czyli opactwo lubiąskie⁶². Falszyfikat ten, ukazujący pretensje, jakie opactwo lubiąskie miało do Jarosława za odebranie mu dziesięcin, zawiera, jak widzimy, zapiskę, że odebrania dziesięcin dokonał książę opolski Jarosław, „następując na biskupstwo wrocławskie”. Byłby to pewien

wa. Za pewnik przyjmuje, że był on księciem opolskim zanim został biskupem wrocławskim (1198). Zwraca uwagę na fakt, że w 1175 roku Jarosław nie został wymieniony w dokumencie ojca dla Lubiąża. Jako *alter filius* figuruje w falsyfikacie z 1 maja 1175 roku. Inna hipoteza (ibidem, s. 15) głosi, jak wiadomo, że Jarosław uzyskał dzielnicę opolską w wyniku wydażeń z lat 1172—1173. Trzecia hipoteza przeszuwa nadanie księstwa opolskiego Jarosławowi dopiero na okres przed 1198 rokiem. Uwagi J. Horwata (*Księstwo opolskie i jego podziały do 1532 r.* Rzeszów 2002, s. 20) na temat powstania księstwa dla Jarosława mają charakter jedynie kompilacyjny.

⁵⁷ Wincenty, s. 252.

⁵⁸ J. Rajman: *Mieszko Płatonogi*..., s. 30. Słuszne jest, jak czyni to Bieniak (*Powstanie księstwa*..., s. 61 i nast.), wykluczenie z rozważań o chronologii początku księstwa dla Jarosława sprawy wyprawy mediolańskiej Bolesława Wysokiego.

⁵⁹ SU, T. 1, nr 64.

⁶⁰ E. Rymar (*Kiedy Mieszko Płatonogi panował w Krakowie?*..., s. 20) uważa, że bulla z 1198 roku mówiąca o napastowaniu Bolesława Wysokiego przez „wszystkich książąt śląskich” nie może się odnosić do Płatonogiego i Jarosława, gdyż nie ma danych o ich konflikcie z Bolesławem Wysokim w tym czasie.

⁶¹ B. Zientara: *Henryk Brodaty*..., s. 101.

⁶² KDS, T. 1, nr 116 = SU, T. 1, nr 331; zob. prace cytowane w przypisie 5.

śląd kolejności, w jakiej uzyskiwał swe godności — najpierw był księciem opolskim, a następnie biskupem wrocławskim. Inny falsyfikat, wystawiony rzekomo przez Henryka Brodatego 26 czerwca 1202 roku, powtarza zwrot z autentycznego dokumentu, że nadania dokonał „dominus Jarozlaus episcopus Wratislaue tunc dominus de Opol”⁶³. Wspomnienie o Jarosławie zawiera także falsyfikat dotyczący nadania wsi Bartoszków dla Lubiąża, wystawiony rzekomo przez Henryka Brodatego 3 czerwca 1202 roku. Świadcami nadania mieli być książę Bolesław Wysoki, książę Henryk Brodaty oraz „domini Jaroslai episcopi Wratislaviensis tunc ducis de Opol”⁶⁴.

W aktach kapituły generalnej zakonu cystersów z 1201 roku znajduje się wiadomość, że właścicielem klasztoru nad Stradunią („Jarosław”) stało się opactwo w Lubiążu⁶⁵. Na podstawie autentycznego dokumentu księcia Henryka Brodatego z 1202 roku⁶⁶ można przyjąć, że klasztor nad Stradunią wraz z majątkiem ziemskim został opactwu lubiąskiemu nadany przez Bolesława Wysokiego. Z tego wynika, że po śmierci księcia Jarosława (22 marca 1201) prawnym dysponentem dóbr nad Stradunią w ziemi opolskiej stał się jego ojciec Bolesław Wysoki. Przekazanie ich opactwu w Lubiążu nastąpić musiało przed 10 sierpnia 1201 roku, w tym bowiem dniu dobra nad Stradunią były już w rękach mnichów lubiąskich⁶⁷. Nadanie dóbr nad Stradunią opactwu lubiąskiemu jest jedyną, znaną ze współczesnych temu wydarzeniu źródeł, czynnością powziętą przez księcia Bolesława Wysokiego w odniesieniu do ziemi opolskiej.

Na lata 1201—1202 przypada wielki spór między Henrykiem Brodatym, następcą Bolesława Wysokiego na księstwie wrocławskim, a Mieszkiem Płatonogim. Dowiadujemy się o nim z dwóch bulli papieża Innocentego III kończących spór między książętami⁶⁸. Bulla papieża Innocentego III została wystawiona między 8 grudnia 1201 a 25 listopada 1202 roku. W arendzie znajduje się wzmianka, że papież wystawia tę bullę na prośby księcia Henryka, szczególnie zaś zwraca uwagę na tę z prośb, która dotyczy pokoju. Wnioskować z tego można, że Henryk Brodaty prosił papieża Innocentego III o pośredniczenie w zawarciu pokoju. Druga, krótsza bulla wystawiona tego samego dnia zawiera papieskie zatwierdzenie zawarcia pokoju między książętami Mieszkiem i Henrykiem, rozciągniętego także na ich synów. Za jego złamanie papież groził nałożeniem klątwy.

⁶³ KDS, T. 1, nr 118, s. 324—325 = SU, T. 1, nr 333.

⁶⁴ KDS, T. 1, nr 117, s. 317 = SU, T. 1, nr 332.

⁶⁵ *Statuta Capitulum Generalium Ordinis Cisterciensis ab anno 1146 ad annum 1786*. T. 1. Wyd. J.M. Canivez. Louvain 1933, s. 274.

⁶⁶ Dokument został wystawiony po 23 maja 1202 roku. KDS, T. 1, nr 91.

⁶⁷ Wskazuje na to bulla papieża Innocentego III z 10 sierpnia 1201 roku. KDS, T. 1, nr 86, s. 204.

⁶⁸ KDS, T. 1, nr 88, 96 = SU, T. 1, nr 80, 81.

Według bulli papieskiej układ został zawarty (*talīs conpositio intervenit*) między Mieszkim a Henrykiem. Na jego mocy Mieszko „quod accep-tis mille marcis argenti, quas ipsi solvisti, contentus esset castris et terra, que compositionis tempore detinebat”. Właśnie ten fragment wydaje się najbardziej istotny, mówi on bowiem, że Mieszko był zaspokojony zamka-mi i ziemiami, które zajął. Sporne grody i ziemie Mieszko posiadał „com-positionis tempore”, czyli „w czasie zawierania układu” z Henrykiem Bro-datym⁶⁹.

Również Henryk zobowiązał się, że nie będzie napastował Mieszka ani jego syna o ziemie i grody, które Mieszko posiada: „[...] tu quoque, quod nec eum, nec filium eius super castris omnibus, que tenebat, ullo tempore mole-stares, firmiter promisisti”. Występujący tu bezimiennie syn Mieszka Płato-nogiego to oczywiście Kazimierz. W cytowanym fragmencie bulli znajduje się ponadto informacja, że Mieszkowi została wypłacona kwota tysiąca grzy-wien, ale oprócz tego, jak wiemy, zatrzymał on sporne grody i ziemie⁷⁰. Czy-tamy dalej, że Mieszko musiał wyrzec się pretensji do ziem i grodów, które Henryk Brodaty posiadał z tytułu spadku po ojcu. W dalszej części bulli papież nakazuje Mieszkowi wyrzec się pretensji do grodów, nie napastować o te grody ani Henryka, ani jego syna („nec ullo tempore ad aliquam partem terre, vel castra, que titulo successionis paterne tenebas, aspiraret ullatenus, vel filium tuum imposterum molestaret”).

Z bulli wynika, że spór między Mieszkim a Henrykiem dotyczył ziem o dwojakim statusie prawnym. Część z nich stanowiła ojcowizna Henryka, pretensji do tych terenów musiał się wyrzec Mieszko. Druga część to ziemie i grody, które podczas zawierania układu trzymał Mieszko, a do których pre-tensji z kolei wyrzec się miał Henryk. Nie posiadał on do nich, jak można się domyślać, praw wynikających z ojcowizny. Chodzić tu może, moim zdaniem, wyłącznie o ziemię opolską. Mieszko miał bowiem do niej prawa wynikają-ce z nadania Bolesława Wysokiego. Wspomniana kwota tysiąca grzywien, wypłacona Mieszkowi, stanowiła rekompensatę za zrzeczenie się pretensji do ojcowizny Henryka Brodatego.

Obie bulle papieskie zawierają, jak wspomniałem, wzmianki o zawarciu pokoju między Henrykiem Brodatym i Mieszkim Płatonogim. Dotychczasowa literatura upatrywała w przekazaniu ziemi opolskiej Mieszkowi zarzewia nowej wojny śląskiej, która wybuchnąć miała po 8 grudnia 1201 roku między

⁶⁹ N. Mika (*Mieszko...*, s. 141) tłumaczy *compositionis tempore* jako „w czasie zakoń-czenia konfliktu”.

⁷⁰ Błędnie przedstawił tę kwestię J. Horwat: *Mieszko Płatonogi, książę raciborski, opolski oraz krakowski 1131–1211*. W: *Cracovia — Polonia — Europa. Studia z dziejów średniowiecza ofiarowane Jerzemu Wyrozumskiemu w sześćdziesiątą piątą rocznicę urodzin i w czterdziestolecie pracy naukowej*. Kraków 1995, s. 217 (gdy tekst bulli mówi o tysiącu grzywien, Horwat wprowadza kwotę 200 tys.!).

Henrykiem Brodatym a Mieszkciem Płatnogim⁷¹. W swej nowszej publikacji Janusz Bieniał zaprzecza jednak dopatrywaniu się jakiegokolwiek konfliktu między książętami śląskimi⁷².

Czy zawarcie pokoju, o którym mowa jest w arendzie bulli, kończy wojnę? Wydaje się, że tak powinno być, ale Bieniał nie przypisuje znaczenia ani zwrotowi z arengi dłuższej, ani całej krótszej bulli, zostawmy więc to zdanie i przejdźmy do wniosków wynikających z analizy konkretnych postanowień papieskiego dokumentu. Z całą pewnością nie mają one bowiem charakteru zwrotów formularzowych, lecz dotyczą zaognionej sytuacji na Śląsku w 1202 roku. Płyne stąd oczywisty wniosek, że przed zawarciem układu (należy podkreślić — wbrew Bieniałowi — że był to układ pokojowy) doszło do zajęcia tych grodów i ziem przez Mieszka. W jaki więc sposób, jeśli nie na drodze wojennej, Mieszko wszedł w ich posiadanie? Nie wydaje się, aby działania Mieszka Płatnogiego nie miały związku z wcześniejszą akcją jego bratanka. Proponowana tu hipotetyczna rekonstrukcja wydarzeń na Górnym Śląsku w latach 1201—1202 nie jest nowością, zaprzecza jednak tezie Bieniała, która stoi w całkowitej sprzeczności ze źródłami. Książę Bolesław Wysoki zawarł układ ze swym bratem Mieszkciem po 22 marca 1201 roku (przypuszczam, że w drugiej połowie tego roku), na mocy którego po jego śmierci ziemia opolska miała przejść pod panowanie Mieszka Płatnogiego. Śmierć Bolesława Wstydliwego nastąpiła 8 grudnia tegoż roku. Przypuszczalnie wiosną 1201 roku do Opola i innych grodów tej ziemi wkroczył syn zmarłego — książę Henryk Brodaty. Było to działanie wbrew umowie między Bolesławem i Mieszkciem — Henryk nie miał praw do Opola. W bulli z 1202 roku czytaliśmy, że Mieszkowi słusznie należą się „grody i ziemie”, które zajął przed zawarciem układu pokojowego. Moim zdaniem, nie sposób tego odczytywać inaczej, niż jako potwierdzenie, że Mieszko zajął Opole i inne grody ziemi opolskiej, wypierając z nich załogi Henryka Brodatego⁷³. Zaprzeczanie konfliktowi, jak czyni to Bieniał, nie ma sensu. Z bulli wynika,

⁷¹ E. Rymar: *Kiedy Mieszko Płatnogi panował w Krakowie?...*, s. 22: „[...] w 1202 r. Płatnogi wtargnął do dzielnicy wrocławskiej i opanował księstwo opolskie. Brodaty w układzie pokojowym zrzekł się Opolszczyzny i zapłacił tysiąc grzywien za zrzeczenie się przez Płatnogiego praw do Wrocławia”. T. Jurek w biogramie Mieszka Płatnogiego (*Słownik władców polskich...*, s. 286—287) pisze, że w 1202 roku Mieszko zmusił Henryka Brodatego do oddania mu księstwa opolskiego. O zaskoczeniu Henryka nagłym atakiem na księstwo opolskie pisze także W. Königshaus: *Die Zisterzienserabtei Leubus...*, s. 327. Pogląd o wojnie znajdujemy także w szeregu innych prac z historii Śląska.

⁷² J. Bieniał: *Powstanie księstwa...*, s. 75 i nast.; przeciwko dopatrywaniu się w źródłach wojny autor wypowiadał się także w publikacjach *Polska elita polityczna...* (cz. 1, s. 59—60) oraz *Mistrz Wincenty w życiu...* (s. 27—28).

⁷³ Jeżeli słusznie przypisuje się Mieszkowi Płatnogiemu nadanie kościoła w Toszku opactwu premonstratensów na Olbinie, to Toszek musiał być w rękach tego księcia już przed 12 sierpnia 1201 roku. SU, T. 1, nr 75; KDS, T. 1, nr 87.

że książę Mieszko musiał z kolei wyrzec się chęci napastowania Henryka o jego ojcowiznę. Aby na zawsze jego roszczenia w tej kwestii poskromić, książę Henryk wypłacił mu tysiąc grzywien. Zupełnie nie przekonuje mnie domysł Bieniaka, że Henryk odkupił od Mieszka prawa senioralne na Śląsku. Mieszko, po pierwsze, nie mógł mieć większych niż Henryk praw do Wrocławia, po drugie zaś, w tekście bulli jest mowa konkretnie o „grodach i ziemiach” jako ojcowiznie, nie zaś o prawach senioralnych. Skoro „grody i ziemie” wchodzące w skład ojcowizny Henryka były przedmiotem zainteresowania Mieszka i za wyrzeczenie się ich otrzymał on wspomnianą kwotę, to rozumiałbym to dosłownie — jako ustąpienie przez Mieszka z „grodów i ziem”, co do których Henryk miał niezbywalne prawa. Przypuszczam, że w toku działań wojennych (tak!) Mieszko zajął jakąś część niebędącą ziemią opolską (moim zdaniem, należy brać pod uwagę terytoria w rejonie Stare Olesno — Kluczbork).

Niesamodzielność Jarosława w księstwie opolskim, którą odczytujemy ze wzmianki z autentycznego dokumentu z 1202 roku w pełni koresponduje z informacją zawartą w *Kronice polskiej* o tym, że nadanie ziemi opolskiej dla Jarosława miało charakter dożywocia⁷⁴. Książę Bolesław Wysoki wszedł w ponowne posiadanie ziemi opolskiej po śmierci swego syna Jarosława, która nastąpiła, jak wiadomo, 22 marca 1201 roku. Omówione wcześniej losy cysterskiego klasztoru nad Stradunią, ufundowanego przez księcia Jarosława dla mnichów z saskiej Pforty, są potwierdzeniem relacji *Kroniki polskiej* o posiadaniu w 1201 roku ziemi opolskiej przez księcia Bolesława Wysokiego. Przed swą śmiercią (8 grudnia 1201) senior śląski rozporządził losem całej ziemi opolskiej. Jak zapisano we wspomnianej *Kronice polskiej*, „decedens fratri suo Mesiconi terram Opolie delegavit”. Książę Mieszko otrzymał z woli starszego brata ziemię opolską. Stało się to między 22 marca a 8 grudnia 1201 roku (bliżej tej drugiej daty). Przekaz *Kroniki polskiej* nie pozostawia w tej kwestii żadnej wątpliwości, my zaś możemy domyślać się, że Bolesław Wysoki spełnił wreszcie, u kresu swego życia, wcześniejsze żądania młodszego brata niezadowolonego z posiadania niewielkiego księstwa raciborskiego. Cytowana *Kronika polska* zawiera ważną, a zbagatelizowaną przez Bieniaka informację, że wprawdzie Bolesław Wysoki przekazał „terram Opolie” swemu bratu Mieszkowi, ale „quam Henricus Barbatus filius eius, item sibi assumpsit”⁷⁵. Przekaz ten odczytuję dosłownie, a więc jako złamanie przez Henryka Brodatego woli jego ojca w sprawie ziemi opolskiej — przez jej zajęcie.

Plątonogi, który zajął dobra cysterskie wraz z całą ziemią opolską, zapisał się w Lubiążu jako nowy opiekun, czego wyrazem było wpisanie jego

⁷⁴ MPH, T. 3..., s. 637—638.

⁷⁵ Ibidem, s. 638.

imienia do nekrologu⁷⁶. Wspomnieć także należy, że klasztor nad Stradunią zwany był początkowo „Jarosław”, ale pod rządami dwóch pierwszych Piastów opolskich otrzymał nazwę „Kazimierz” (na cześć księcia Kazimierza, syna Płatonogiego), w czym można dostrzec manifestację władzy nad tymi ziemiami. Mieszko wraz z żoną Ludmiłą w bliżej nieznanym czasie po 1202 roku, a przed 1206 rokiem ufundował klasztor premonstrantek w Rybniku, uposażając go, co możemy wywnioskować z dokumentu z 1234 roku, czterema wsiami w ziemi raciborskiej (Rybnik, Krawarz, Smolna i Książenice), ale też trzema w ziemi opolskiej (Skorogoszcz, Wróblin i Żużela)⁷⁷. Jest to przykład scalania przez Mieszka nowego terytorium państwowego⁷⁸, a fundację wsparł biskup wrocławski Cyprian, bliski współpracownik księcia Henryka Brodatego. Może widzieć by w tym należało jakiś akt ugody po konflikcie z lat 1201—1202.

⁷⁶ W. Könighaus: *Die Zisterzienserabtei Leubus...*, s. 327.

⁷⁷ S. Pierzchałanka-Jeskowa: *Dzieje klasztoru...*, s. 35; J. Rajman: *The Origins of the Polish Praemonstratensian Circary*. „*Analecta Praemonstratensia*” 1990, T. 66, z. 3—4, s. 208—209; Idem: *Założenie klasztoru premonstrantek w Rybniku. Przegląd problematyki badawczej*. W: *Sacrum i profanum. Klasztory i miasta w rzeczywistości Górnego Śląska w średniowieczu*. Red. E. Bimler-Mackiewicz. Rybnik 2003, s. 89—95; najnowsza publikacją o początkach klasztoru jest artykuł M. Kopki (*Jeszcze o początkach rybnickiej fundacji norbertanek*. W: *Premonstratensi na ziemiach polskich w średniowieczu i epoce nowożytnej*. Red. J. Rajman. „*Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis*”. T. 40. *Studia Historica V*, 2007, s. 52—57), która datuje tę fundację na rok 1206.

⁷⁸ B. Kloch (*Piastowie śląscy a kościoły parafialne do schyłku XIV wieku na przykładzie związków władców opolsko-raciborskich*. W: *Piastowie śląscy w kulturze i europejskich dziejach*. Red. A. Barciak. Katowice 2007, s. 104) rozpatruje fundację Mieszka Płatonogiego, w tym kościół Najświętszej Panny Marii w Rybniku, który datuje na okres przed 1202 rokiem, jako wyraz utrwalania wpływów w pasie przygranicznym. O domniemanych fundacjach Mieszka zob. także A. Pobóg-Lenartowicz: *Mecenat artystyczny Piastów opolskich w średniowieczu*. W: *Piastowie śląscy w kulturze i europejskich dziejach...*, s. 50—51. N. Mika (*Mieszko...*, s. 131) wymienia domniemane (na podstawie późnych źródeł) kaplice będące fundacjami Mieszka Płatonogiego: Kęty, Pszczyna, Gliwice. Za jedyną pewną uznaje fundację w Rybniku.

Jerzy Rajman

The formation of Racibórz and Opole Duchy From the first division of Silesia in the second half of the 12th century

Summary

The very article presents the arguments questioning a currently accepted interpretation of Silesian Chronicle that it was Mieszko Płatonogi that attacked Bolesław Wysoki, his older

brother in 1172. In my opinion, Mieszko possessed his own duchy with the capital in Racibórz between 1166 and 1170, and the person who removed Bolesław Wysoki from Wrocław was Mieszko Stary. Such a conviction is in accordance with contemporary German sources.

The position of Mieszko Płatnogi against his older brother dates back to 1177. Insufficient source basis does not allow for defining the exact time of ascribing Opole Duchy to Jarosław, the oldest son of Bolesław Wysoki. In this article I am trying to show weak points in the hypothesis by J. Bieniak who dates the formation of this duchy to 1175. I assume that Jarosław acted against his father as late as in 1177. What can be established is the fact that before Jarosław became the bishop in Wrocław in 1198 he had already been the prince of Opole, which one can assume on the basis of the authentic document of Henryk Brodaty (widely discussed in the article).

In contrast to J. Bieniak who questions the existence of the state of war between Mieszko and Henryk, I think that Mieszko received from his brother Bolesław the record of Opole territory after his death. In the first half of 1202 it was Henryk Brodaty who beat him to the inclusion of Opole, but Mieszko excluded him from Opole and threatened his ruling in Wrocław. The conflict ended in 1202 thanks to the intervention of Innocent III, the Pope. The Pope confirmed Mieszko's legal possession of '*Grody i ziemie*' (*Castles and lands*) in the bull from 1202, under the general statement of which stands undoubtedly the Polish land. Instead, prince Mieszko had to promise that he would not exclude Henryk from his homeland, that is, Wrocław Duchy.

Jerzy Rajman

Die Gründung des Ratiborer und Oppelner Herzogtums Zur Problematik der ersten Teilung Schlesiens in der zweiten Hälfte des 12. Jhs

Zusammenfassung

Im folgenden Artikel versucht der Verfasser die gegenwärtig geltende Interpretation der *Schlesischen Chronik* und nämlich die These zu beanstanden, dass der Fürst Bolesław Wysoki (Boleslav der Hohe) im Jahre 1172 im Schlesien von seinem jüngeren Bruder, Mieszko Płatnogi angegriffen wurde. Dafür gibt er folgende Argumente an: seit etwa 1166–1170 besaß Mieszko schon sein eigenes Herzogtum mit der Hauptstadt in Ratibor und derjenige, der den Fürsten Bolesław Wysoki aus Breslau im Jahre 1172 fortgejagt hatte, war Mieszko der Alte. Diese Theorie entspricht den heutigen deutschen Quellen.

Der Ausfall des Mieszko Płatnogi gegen seinen älteren Bruder wird von dem Verfasser erst auf das Jahr 1177 datiert. Spärliche Quellen lassen nicht zu, einen genauen Zeitpunkt zu bestimmen, als das Oppelner Herzogtum für den ältesten Sohn von Bolesław Wysoki, Jarosław (Jaroslav), abgesondert wurde. Der Verfasser versucht, die Schwächen der von J. Bieniak aufgestellten Hypothese aufzuzeigen, als ob das Herzogtum schon etwa 1175 gegründet wurde. Er vermutet, dass Jarosław gegen seinen Vater erst 1177 aufgetreten ist. Es lässt sich nur folgendes feststellen, bevor Jarosław im Jahre 1198 der Breslauer Bischof wurde war er schon der Oppelner Fürst, wovon die authentische von Henryk Brodaty (Heinrich der Bartige) ausgefertigte (und im folgenden Artikel weitläufig besprochene) Urkunde zeugt.

Dem J. Bieniak zum Trotz, der den Krieg zwischen Mieszko und Henryk bestreitet, nimmt der Verfasser an, dass Bolesław seinen Bruder Mieszko zum Erben des Oppelner Landes erst nach seinem Tode eingesetzt hat. In der ersten Hälfte 1202 wurde Oppeln von

Henryk Brodaty erobert, doch Mieszko hat ihn aus dem Oppelner Land verdrängt und die Herrschaft des Heinrichs in Breslau war gefährdet. Der Konflikt war noch 1202 dank der Intervention des Papstes Innocent III zu Ende. In der Bulle vom 1202 hat der Papst bescheinigt, dass Mieszko ein rechtmäßiger Besitzer von *Burgen und Grundstücken* sei; hinter dem Namen verbirgt sich zweifellos das Oppelner Land. Dafür musste sich der Fürst Mieszko dazu verpflichten, den Heinrich von seinem väterlichen Erbe, dem Breslauer Herzogtum, nicht zu verdrängen.